

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 301.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 31 grudnia 1932 r.

Rok XXVI.

Pogłoski o nowych zmianach w rządzie.

Czy minister Pieracki ustąpi?

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.) Stanowisko stałego delegata rządu polskiego przy radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy ma objąć b. minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz. Delegatem rządu polskiego przy Radzie Ligi Narodów ma pozostać i nadal dr. Edward Raczyński.

Półrządowa agencja „Iskra“ w dniu dzisiejszym jak najbardziej stanowczo zaprzecza, jakoby wiceminister skarbu p. Koc miał podzielić los wiceministra Starzyńskiego i opuścić swe stanowisko w ministerstwie. Natomiast ta sama „Iskra“ ani słowem nie wspomina o drugiej, pogłosce, która obiegła całą prasę warszawską, mianowicie o zmianie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. I dlatego pogłoska o ustąpieniu min. Pierackiego utrzymuje się w dalszym ciągu. W jego obronie wystąpił organ legunów „Kurjer Poranny“, który pisze, iż każdy minister może być „zluzowany dla koniecznego odpoczynku“. Forma tego zaprzeczenia oddaje min. Pierackiemu niedźwiedzia przysługę.

Podawana wyłącznie przez prasę endecką wiadomość iż płk. Pieracki obejmie stanowisko wojewody pomorskiego wydaje się nieprawdopodobną.

Kulisy przygotowanych zmian w rządzie nie są dostatecznie zrozumiałe. Wszak do ostatniej chwili, gdy była tylko mowa o przesileniu na stanowisku premiera, wymieniano jako następcę p.

Prystora płk. Pierackiego, który dla obozu sanacyjnego był „Człowiekiem przyszłości“. Dlaczego więc tak nagle mianoby się go pozbywać? Dymisja jego, jako ministra spraw wewnętrznych może być tylko brana pod kątem nie-szcześliwej polityki rządowej w stosunku do Ukraińców, która przynosi coraz gorsze owoce.

Jako następcę min. Pierackiego wymieniają podsekretarza stanu p. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, który był głównym kierownikiem akcji pacyfi-

kacyjnej w Małopolsce Wschodniej w r. 1930.

Wracając do pogłosek o bliskim ustąpieniu p. Koca zauważyć należy, że p. Koc nie miałby powodu do zmartwień opuszczając stanowisko wiceministra skarbu, gdyż zachował by on swój mandat poselski i stanowisko delegata rządu przy Banku Polskim, za co pobiera 6.300 zł. miesięcznie. A na otarcie łez znalazłaby się być może i inna jeszcze posada z- placą kilku tysięcy miesięcz-

Hindenburg jest atakowany za nadużycie art. 48 dla dobra rolnictwa.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 12. Organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche“ w wstępnym niezwykle ostrym artykule skierowanym przeciwko Prezydentowi Hindenburgowi, zarzuca mu nadużycie artykułu 48 przez wydawanie zarządzeń korzystnych dla interesów wielkiego rolnictwa. W ostatnim rozporządzeniu o przymusowej domieszce margaryny dziennik ten dopatruje się wpływów junkrów pruskich na otoczenie Hindenburga i rząd Schleichera jakkolwiek postanowienia tego dekretu posiadają charakter wybitnie przeciwspołeczny.

Agrarjusze niemieccy dążą do tego, ażeby znajdujące się na składzie niesprzedane masło znalazło zbyt po odpowiedniej cenie i wykorzystują swoje stosunki z prezydentem Rzeszy dla sfor-

sowania swojego programu wygłodzenia niemieckich konsumentów.

Artykuł ten wywołał ze strony rządowej silną reakcję. Okazało się zaprzeczenie z jednoczesnym potępieniem publikacji zawartej w organie chrześcijańskich związków zawodowych. Zaprzeczenie twierdzi, że prezydent Rzeszy Hindenburg nie wpływał zupełnie na ułożenie treści wzmiankowanego rozporządzenia gospodarczego a jedynie kompetentne urzędy ministerjalne pod przewodnictwem kanclerza uchwały treść dekretu mającego na celu ulżenie sytuacji niemieckiego rolnictwa a zwłaszcza tak zwanego obrotu uszlachetniającego. Urzędowe zaprzeczenie przyjęte zostało z zimną rezerwą albowiem faktyczny układ sił jest znany. AR.

Kto otrzyma państwową nagrodę literacką?

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.) W pierwszych dniach stycznia 1933 zostanie przyznana szczęśliwemu wybrańcowi państwowa nagroda literacka w sumie 10.000 zł.

Kto otrzyma tę nagrodę, trudno przewidzieć. Wymieniane są następujące kandydatury: Zofja Nałkowska, Kazimiera Iłakowiczówna, Marja Dąbrowska, Karol Irzykowski, Jerzy Kosowski, Julian Wołoszynowski no i podobno Boy-Zeleński.

Bluzniercy zakłócili spokój w kościele w Czeladzi.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.) Z Sosnowca donoszą, iż w kościele parafjalnym w Czeladzi bluzniercy urządzili niebywałą awanturę w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Kilkunastu osobników poczęło wznosić bluzniercze okrzyki podczas Mszy św., odprawianej przy wielkim ołtarzu. Rzucano też przeróżne wyzwiska pod adresem duchowieństwa.

Zawezwano policję, która natychmiast przybyła do świątyni. Sprawcy, korzystając z zamieszania zbiegli.

Wierni tej parafji są do głębi poruszeni bezczelnością bluznierców. Policja czyni energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców, których niewątpliwie nie minie surowa kara.

Samobójstwo inżyniera na tle niepowodzeń życiowych.

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.) Znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy inżynier E. Ostrowski popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe i równocześnie dano znać na probostwie. Samobójca był na tyle przytomnym, iż zdołał się wypowiedzieć i przyjąć ostatnie sakramenta św. W pół godziny później zmarł. Miał on lat 50. Inż. Ostrowski cierpiał od jakiegoś czasu na wielki rozstrój nerwowy z powodu niepowodzeń życiowych i to było powodem jego desperackiego czynu.

Rewizje we Wschodniej Małopolsce.

Lwów, 30. 12. (PAT.) Pisma wieczorne donoszą, że akcja rozpoczęta przez władze bezpieczeństwa przeciwko ukraińskim organizacjom nacjonalistycznym UON toczy się wciąż dalej. Na terenie trzech województw południowo-wschodnich przeprowadzono ostatnio szereg rewizyj i aresztowań.

Odbyły się one zarówno na terenie większych miast jak i małych miejscowości. Akcje przeprowadzono o jednej porze. Rewizje były bardzo dokładne. Podejrzane osoby poddawano przesłuchaniu poczem zwalniano je względnie oddawano do dyspozycji sędziego śledczego. Akcja ta objęła miasta Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Zagłębie Naftowe, Stryj, Sambor, Brzeżany, Radziechów, Winniki itd.. W wielu miejscowościach znaleziono obfity materiał w postaci ulotek antypaństwowych.

Niedobór budżetowy Włoch.

Rzym, 28. 12. (PAT.) Preliminarz budżetowy Włoch na rok 1933-34 przewiduje deficyt w sumie 3,1 miliardów lirów. Preliminarz na rok 1932-33 wychodził z założenia, że całoroczny deficyt roku bież. wyniesie 1,4 miliarda, tymczasem wskutek nieprzewidzianych wydatków i spadku dochodów preliminowany deficyt znacznie się zwiększył.

Nowy preliminarz przewiduje dochody w sumie 17,7 miliardów, wydatki w sumie 20,6 miliardów lirów.

Indje otrzymają konstytucję. Gandhi może otrzymać wolność.

Londyn, 30. 12. (PAT.) Dzienniki donoszą o możliwości wypuszczenia Gandhiego i większej liczby jego zwolenników z więzienia w dniu nowego roku.

W sprawie tej zachodzi różnica zdań pomiędzy rządem brytyjskim a wicekrólem Indji. Gabinet brytyjski pragnie uwolnienia Gandhiego, aby zapewnić jego udział bądź osobiście bądź przez upoważnionych przedstawicieli w sekcji mieszanej komisji, zbierającej się w marcu w Londynie dla rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej dla Indji, który będzie wniesiony do izby gmin w lipcu, wicekról zaś, który oświadczył w swoim czasie publicznie, że Gandhi nie będzie zwolniony dopóki nie wyrzeknie się cywilnego nieposłuszeństwa, oczekuje takiego wyrzeczenia się ze strony Gandhiego.

W Londynie zdają sobie sprawę z tego, że Gandhi nigdy podobnej deklaracji nie złoży i że ścisłe wykonanie polecenia wicekróla oznaczałoby beztermi-

nowe więzienie dla Gandhiego. Wobec tego Londyn nalega na lorda Willingtona, aby zgodził się na kompromisową interpretację swej tezy co do wyrzeczenia się przez Gandhiego cywilnego nieposłuszeństwa.

W związku z tem przewidują niezadługo, gdy tylko ustawa konstytucyjna zostanie przez parlament brytyjski przyjęta, ustąpienie Willingtona i mianowanie liberała lorda Lothiana wicekrólem Indji.

Niemcy wydają obcych obywateli.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 12. Prezydium policji zarządziło wysiedlenie szeregu cudzoziemców zamieszkałych w stolicy Prus. Zarządzenie to umotywowane jest okolicznością udzielania się we wewnętrznej polityce partyjnej, zwłaszcza w szeregach komunistów. Rozkaz opuszczenia obszaru Prus dotyczy szeregu obywateli austriackich, węgierskich i polskich (żydowskie mniejszości narodowe — uw. red.) i opiera się na rozporządzeniu o

cudzoziemcach z dnia 19 maja 1932 r., wydanego jeszcze przez rząd socjalistyczny Severing—Braun.

Jak się dowiaduje poselstwo Rzeczypospolitej nie zamierza w tej sprawie interwenjować na rzecz zagrożonych wydalaniem, albowiem uzasadnienie prawne postępowania berlińskiego prezydium policji jest nie do zaprzeczenia. AR.

Na społeczeństwo spadną nowe ciężary.

Zmiana ustawy o podatku majątkowym

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.) Jak donosi prasa warszawska, rząd postanowił wprowadzić zamiast podatku majątkowego tzw. „periodyczny podatek od majątku”, który byłby niejako uzupełnieniem podatku dochodowego i dala by skarbowi przypuszczalnie 20 milionów zł doходу.

Ponieważ ustawa ta mogłaby być uchwalona najwcześniej w marcu, a wymiar podatku mógłby być dokonany jesienią — rząd zamierza pobrać zaliczkę na poczet tego podatku.

Należy zaznaczyć, iż podatek majątkowy przynosił skarbowi ostatnio tylko 2,5 milj. zł rocznie. Proponowana nowela tego podatku będzie więc nowym obciążeniem, gdyż skarb spodziewa się wydusić z podatników do 20 milj. zł.

Mają być poza tym przedłożone sejmowi projekty, wprowadzające zmiany w ustawie o podatku spadkowym, dochodowym i gruntowym.

Jak wiadomo, zmiany te zapowiedział w swym przemówieniu sejmowemu minister skarbu Zawadzki.

Najazd rodziny na rodzinę.

Bitwa na widły i łopaty.

W Żalnie, wsi osadniczej powiatu Tucholskiego, istniał spór na tle brania wody ze wspólnej pompy pomiędzy rodzinami Skwierawskiego i Mindykowskiego, który zastrzył się do tego stopnia, że rodzina Mindykowskiego w sile 7 dorosłych osób, uzbrojonych w widły, łopaty itp. narzędzia wtargnęła nocą do mieszkania Skwierawskiego, wyganając w śnie pogrążoną rodzinę, bosą i bez odzienia na podwórze, gdzie rozpoczęła się prawdziwa chłopska bitwa o fatalnych skutkach. Przybyli na miejsce lekarz zaopatrzył poranionych; sprawą zajęła się policja.

Budżet francuski przyjęty.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Senat przyjął 242 głosami przeciwko 6 całość projektu prorozjem budżetowego, uchwalonego przez izbę deputowanych. Komisja finansowa przyjęła rządowy projekt emitowania bonów skarbowych na sumę 5 miliardów franków.

Bezrobocie rośnie.

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) Według urzędowych danych liczba bezrobotnych w ub. tygodniu wzrosła o 10.088 osób. Na terenie całej Polski liczba bezrobotnych wynosi ogółem 208.360. Są dane urzędowe, rzeczywistość wygląda znacznie gorzej.

Sprawa brzeska w sądzie apelacyjnym.

Proces odbędzie się w lutym.

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.) Nieodwołalny termin rozprawy brzeskiej w apelacji ustalono na dzień 7 lutego 1933. Salę rozpraw zarezerwowano na dwa tygodnie i tyleż czasu prawdopodobnie zajmie proces brzeski, gdyż nie jeden świadek będzie raz jeszcze przesłuchiwany.

Pojawiły się też pogłoski, co do składu kompletu sędziącego. Referentem sprawy ma być sędzia Chodecki, który ostatnio był prezesem sądu okręgowego w Toruniu. Kandydatura wiceprezesa

Niemcy rozpuszczają brednie o walce powietrznej na pograniczu polsko-rosyjskim.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 12. Szereg dzisiejszych dzienników porannych przynosi wiadomość z Bukaresztu o walce powietrznej między lotnikami polskimi a sowieckimi odbytej rzekomo w pobliżu Chocimia

w trójkącie granicznym polsko-sowiecko-rumuńskim.

Według wersji niemieckiej rosyjski aparat, który zapędził się na terytorjum Polski ścigany był przez trzy polskie

maszyny. Zaatakowanemu (?) rosyjskiemu pilotowi przysły z pomocą trzy dalsze maszyny powietrzne i wywiązała się regularna walka z karabinów maszynowych, w której wzięła również udział polska straż graniczna, ostrzeliwując eskadrę rosyjską. Jeden aparat sowiecki został zestrzelony a obaj znajdujący się w nim lotnicy ponieśli śmierć. Pozostałe trzy samoloty rosyjskie uciekły z powrotem na terytorjum rosyjskie.

Rumuńska straż graniczna w Chocimiu potwierdza powyższy przebieg wypadków dodając, że aparat sowiecki runął na terytorjum rumuńskie w Besarabji.

Z innej strony podają nieco odmienną kombinację: Dwaj lotnicy rosyjscy, z pochodzenia Polacy, należący do eskadry powietrznej w Mińsku, usiłowali rzekomo zdezerterować w samolocie. Ścigani byli przez dwie maszyny sowieckie, które przekroczyły granicę polską, wdając się we walkę z polskimi lotnikami. W czasie tego powietrznego pojedynku sowiecki aparat płonąc spadł na ziemię, a załoga składająca się z jednego oficera i jednego podoficera poniosła śmierć.

„Lokal-Anzeiger” podaje, że ze strony polskiej nie można było uzyskać żadnych informacji, a to prawdopodobnie w związku z podpisaniem paktu o nieagresji. Polacy nie chcą psuć sobie ledwo nawiązanych poprawnych stosunków, i dlatego starają się wydarzeniu powyższemu nadać możliwie niewinną formę. AR.

(Propaganda niemiecka usiłuje wyzyskać dla swych celów wiadomość podaną przez agencję francuską Havasa o tajemniczym starciu między samolotami sowieckimi niedaleko granic Polski).

Biskup przemyski

otrzymał krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta”.

Przemysł, 30. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym wojewoda lwowski dr. Rożnięcki bawił w Przemysłu, gdzie wręczył ks. biskupowi przemyskiemu Nowakowi krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

Polska, Sowiety i Stany Zjednoczone.

Nowy Jork, 29. 12. (PAT.) „New York Evening Post” omawiając prawdopodobną zmianę polityki Stanów Zj. wobec Sowieców pisze m. in.: Niemal bezpośrednio po ukazaniu się pogłoski o zmianie stanowiska Stanów Zj. wobec Rosji, Polska poczyniła przesunięcia w swoim dyplomatycznym przedstawicielstwie, zastępując dotychczasowego posła poprzednim posłem moskiewskim Patkiem, który świeżo prowadził rokowania o pakt nieagresji między Polską a Sowiecami, kładący kres groźbie wojny, wiszącej nad rosyjskim frontem zachodnim.

Dyrektorzy Kreugera mają na sumieniu ćwierć miliarda dolarów

Nowy Jork, 29. 12. (PAT.) Ośmiu dyrektorów International Match Corporation, związanego z koncernem Kreuger i Toll zostało oskarżonych o malwersację. Irving Trust Comp., któremu podlega administracja wyżej wspomnianego towarzystwa, zażądało przekazania sprawy sądowi.

Dyrektorom zarzucają, że pobrali 249.981.000 dolarów z fikcyjnie wykazywanych dywidend.

Nowa sekta amerykańska w Europie.

(KAP.) Na Ukrainie poczyna się obecnie rozszerzać odłam sekty amerykańskiej, zwanej „Wybrańcy Boga”. Sekta ta twierdzi, iż wojna światowa była walką pomiędzy Bogiem a szatanem i przepowiada, iż następna wojna będzie jednocześnie końcem świata. Ciemne masy chłopstwa ukraińskiego chętnie dają posłuch tym przepowiedniom.

Nadużycia w warszawskiej straży pożarnej.

Główny komendant stoi pod zarzutem łapownictwa.

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.) Postawiony został w stan oskarżenia główny komendant Straży Pożarnej w Warszawie p. Prokop, który niedawno uzyskał tytuł doktorski na uniwersytecie warszawskim oraz porucznik straży Malinowski i ławnik z ugrupowania sanacyjnego BBS-u niejaki Piłacki. Znajdują się oni pod ciężkimi zarzutami nadużyć i niedozwolonego pobierania prowizji przy zakupach dla straży.

Prokurator oskarża ich o pobranie prowizji od sprowadzanych z Berlina motopomp. Również od sprowadza-

nych dla straży podwozi pobierano prowizję. Okazało się, iż wspomniane podwozia były nieznacznie przeróbką starych, zużytych już maszyn.

Cały szereg świadków złożyło zeznanie o podejrzanym stosunku oskarżonych do firmy samochodowej „Mercedes-Benz”. Ciężkie oskarżenia wysunięto przeciwko por. Malinowskiemu, który miał rzekomo pobierać łapówki od kandydatów na strażaków i szoferów.

Sprawa nadużyć w warszawskiej straży pożarnej budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Straszna tragedia na jeziorze pod Laskowicami.

Dwóch rybaków padło ofiarą swego zawodu.

Z Laskowic donosi nasz korespondent: Lotem błyskawicy rozniosła się po szerokiej okolicy wieść o nieszczęsnej tragedii, jaka rozegrała się wczoraj około godz. 5 po południu, na jeziorze zwanem Lipno pod Laskowicami. Dwóch młodych rybaków postradalo tam życie.

Korespondent Wasz zebrał na miejscu wypadku następujące dane: Dnia 27 bm. na jeziorze pokrytym powłoką lodową łowiono ryby, przy czym na zakończenie wydobywano sieci z głębin jeziora na powierzchnię lodu. Nagle, pod

rybakiem Reinigerem Hansem, lat 26, z Laskowic, zajętego tą czynnością, lód się załamał i rybak począł tonąć; spieszącego z pomocą rybaka Wojaka Bolesława lat 26 z Lipienek spotkał taki sam los, obaj tonęli i, zanim nadbiegła pomoc, zginęli pod lodem.

Po długich poszukiwaniach zdolano zwołać ich wydobyć dopiero naza jutrz.

Wieść o nieszczęsnej śmierci rybaków, znanych w szerokiej okolicy jako solidnych młodzieńców, wywołała wielkie wrażenie.

Oszukańcze manipulacje warszawskich kombinatorów.

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.) Na bruku warszawskim mnożą się w niesłychany sposób oszustwa. W ostatnich dniach a-

resztowano kilka osób, które zapowiedziały otwarcie w kilku punktach miasta lokali luksusowych. Do otwarcia przedsiębiorstw nie doszło, a sprytni organizatorzy zdolali naciągnąć około 200 osób, pobierając od nich kaucje na stanowiska kierowników, bufetowych, kelnerów itd. Przeciwko kilkunastu osobnikom prokurator wszczął na powyższym tle dochodzenia. Sprzeniewierzenia kaucyjne sięgają powyżej 50 000 zł. Poszkodowanymi są ludzie najbiedniejsi, którzy niejednokrotnie od dłuższego czasu byli bez pracy.

Świeżo kronika stołeczna notuje oszukańczą aferę w sprawie nowo zakładanej i szumnie reklamowanej szkoły reporterów dziennikarskich. Okazało się, iż organizatorem chodziło jedynie o wyłudzenie od kandydatów dość wysokich opłat wpisowego i a conto czesnego. Wśród przyszłych wykładowców nie było ani jednego dziennikarza o znanym nazwisku.

Postawieni zostali w stan oskarżenia organizatorzy tej oszukańczej szkoły, a mianowicie: Jerzy Machoń vel Machonbaum, były sekretarz kursów buchalteryjnych niejaki Smoleń oraz porucznik rezerwy Korzeniowski, któremu przeznaczono stanowisko... dyrektora pedagogicznego.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi warszawski urząd śledczy.

Do prokuratury warszawskiej wpłynął cały szereg skarg na niejakiego E. Zaremskiego i Bobińskiego, którzy ponacigali wiele osób na około 40 000 zł za niezapłacone a pobrane towary i wykonaną dla nich pracę. Zaremski zainicjował swego czasu wysłanie marszałkowi Piłsudskiemu na Madagę pocztówek imiennowych, na czym oczywiście grubo zarobił.

Zaostrzenie strajku pracowników ubezpieczeniowych.

Warszawa, 30. 12. (tel. wł.) Strajk pracowników ubezpieczeniowych w Warszawie trwa i grozi przeniesieniem zarzewia strajkowego na inne miasta. Obie strony okazują dotychczas daleko idącą nieustępliwość. Pracownicy, którzy otrzymali już w roku bieżącym 13 i pół pensyj, żądają wypłacenia drugiej połowy czternastej pensji. Oprócz tego wysuwają żądanie, aby towarzystwa assekuracyjne zagwarantowały, iż w przeciągu r. 1933 nikogo nie zredukują.

Towarzystwa ze swej strony, wyka-

zują mało dobrej woli, gdyż nie chcą zapewnić swym pracownikom minimum wynagrodzenia.

Przebieg strajku dotychczas był spokojny. Jednak już w dniu wczorajszym ujawniło się wśród strajkujących silne wrzenie. W kilku wypadkach musiała wkroczyć policja. Stało się to w chwili, gdy strajkujący obsadzili wszystkie biura, nie wypuszczając nikogo. Urządzone też demonstracyjny pochód do gmachu towarzystw ubezpieczeniowych, wywołując zbiegowisko w śródmieściu.

List z Londynu.

Początek katastrofy w Rosji sowieckiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, w grudniu.

Według wiadomości, które z Moskwy podają pisma angielskie, sytuacja w Rosji sowieckiej staje się groźną. W okręgach Kazania i Zagłębia Donieckiego nędza dochodzi do niebываłych granic; położenie ludności na ogromnych obszarach między Uralem a Wołgą jest gorszym niż w roku 1922, który nawet historia bolszewicka określiła mianem „roku głodowego“. Mimo bardzo silnie wzmocnionej produkcji węgla, zaopatrzenie miast w materiał opałowy jest niedostateczne. W Moskwie $\frac{3}{4}$ ludności marzną. Jakkolwiek tonaż wydobywanego węgla dzięki nowo wprowadzonym rekordom pracy wzrósł, — to jednak wskutek pośpiechu i złej selekcji ogromna masa transportowanego do centrów przemysłowych paliwa nie nadaje się wcale do użytku. Według obliczeń komisariatu przemysłowego odpada więcej niż jedna szósta węgla przy rozdziale fabrycznym. W praktyce przedstawia się to w ten sposób, że **ciągi towarowe rozwożą po olbrzymim państwie setki tysięcy ton — kamieni.**

Ceny żywności w Moskwie i Leninogradzie zwyżkują ustawicznie; daje się coraz bardziej odczuwać brak chleba.

Brak pracy w państwie pracy.

Jednocześnie zaczyna coraz to bardziej występować nieznanne dotychczas w Sowietach zjawisko masowego bezrobocia. Przypadać trzeba, że na Kremlu umiano zapobiegać brakowi pracy i a-tut ten wygrywany był na wszystkich meetingach komunistycznych całego świata. Propaganda bolszewicka, malując w niezwykle czarnych kolorach położenie gospodarcze państw kapitalistycznych, przeciwstawiała katastrofie ekonomicznej w Europie i w Ameryce — Rosję, kraj intensywnej, gorączkowej i twórczej kampanji pracy. Piatiletkę, której wyniki nie mogą się równać nawet czy to z racjonalizacją całego przemysłu niemieckiego po wojnie, czy to z rezultatami osiągniętymi we Włoszech — **podniesiono do wyżyn symbolu, podporządkowując zbudowaniu kilku kanałów, elektrowni na Dnieprze i Magnitogorska — duchowe i materialne interesy każdego obywatela S. S. R.**

Szybka industrializacja Rosji w ostatnich latach przypominała analogiczne zjawisko, obserwowane w Stanach Zjednoczonych w okresie 1900—1917. W czasie, kiedy Ameryka Półn. z konsumenta stawała się producentem — zapotrzebowanie rąk do obsługi maszyn było olbrzymie. Kraj między dwoma Oceanami nastroczał całą masę możli-

wości zdobycia nie tylko kawałka chleba ale nawet i majątku.

Stosunki w Rosji po 1925 były o tyle korzystniejsze, że poziom życia robotnika sowieckiego był bardzo niski, zaludnienie olbrzymich obszarów połowy Azji i połowy Europy **nadzwyczaj słabe** (na 21 milionów kilometrów kwadr. — 150 milionów mieszkańców czyli 7 ludzi na km²) a **oprócz tego niezwykła dyscyplina przemysłowa** i wszechwładza państwa mogąca przerzucać rezerwy robotnicze z jednego końca ogromnej republiki na drugi, **ułatwiała w wysokim stopniu problem organizacji pracy.**

Mimo tych czynników, które stawały do pewnego stopnia **premją gospodarki rosyjskiej** — zaistniał problem bezrobocia w Sowietach nagle i podobnie jak w Ameryce odrazu w wysokim stopniu. Nadzieje na możność podniesienia budżetu zawiodły. Rząd komunistyczny musiał iść za przykładem państw kapitalistycznych — **i zaczęła się gwałtowna redukcja** przedewszystkiem urzędników. Z nadmiarem aparatu administracyjnego poradzono sobie w sposób najprostszy. Urzędników z centrali i propagandy poprzydzielano prosto do drużyn robotniczych fabrycznych i ekip rolniczych **w charakterze pracowników niewykwalifikowanych**, czyli najniższej kategorii „towarzyszy“.

Jednocześnie obostrzono niesłychanie dyscyplinę pracy w zakładach przemysłowych i kolchozach. Ostatnie dekrety Kremla o niemożności opuszczenia miejsca pracy, przypominają zupełnie okres najbezwzględniejszej pańszczyzny w początkach XVIII wieku.

Wszystkie te środki działają połowicznie. Organizacja przemysłu zawodzi. Zbyt produkcji jest coraz trudniejszy. Kapitałów na zakładanie nowych przedsiębiorstw brak. I w związku z tem biura pośrednictwa pracy — czyli poprostu nasze komitety pomocy dla bezrobotnych są w SSR przepełnione. Koniec piatiletki zamiast dobrobytu mas — przyniósł im niewolę osobistą i brak chleba.

Kryzys rolnictwa.

Tak jest w centrach przemysłowych. Na roli stosunki przedstawiają się również groźnie, ale przyczyny pogłębiające kryzys są tu **natury raczej psychologicznej.**

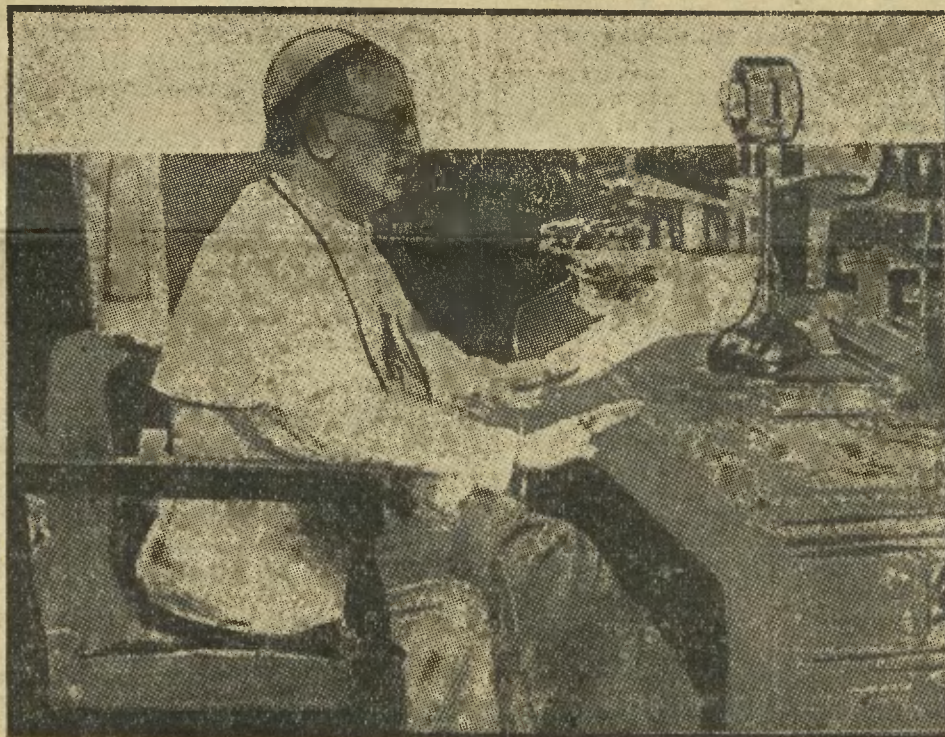
Z organizacją masy włościańskiej łączy się najściślej **przywiązanie chłopów do roli.** Komunizm, idąc po linii swoich założeń, musiał zniszczyć poczucie własności ziemskiej zarówno wielkiej jak i małej. Likwidacja latyfundiów magnackich spotkała się oczywiście z najsympatyczniejszym przyjęciem wśród

mas chłopskich; był to jeden z powodów, dla którego hasła rewolucji socjalnej były tak popularne na wsi. Gorzej poszło z zabieraniem ziemi średniemu włościanstwu. **A już całkowicie zawodzi generalne upaństwowienie całego obszaru rolnego SSR.** Eksperyment zakrojony na olbrzymią skalę nie udaje się nie tylko z powodu braku dobrej organizacji sow- i kolchozów. Działa tu również inny czynnik, którym jest **zw. upłynięcie masy rolniczej.**

Ze zjawiskiem tem nie liczył się zupełnie komitet centralny na Kremlu. Teoretykom etatyzmu sowieckiego wydawało się, że jeżeli zapomocą teroru a głównie olbrzymiej propagandy **wyrugują względnie osłabiają poczucie własności rolnej** — to problem zamienienia milionów małych dziedziców w jeden państwowy organizm gospodarczy będzie tylko kwestią czasu. Olbrzymim nakładem pracy osiągnięto częściowo te cele — ale natychmiast wyłoniła się kwestja spadku zarówno produkcji, jak również intensywności pracy. Hasło o rewolucyjnym rozpędzie robotników rolnych — stało się mitem, w który nie wierzy już nikt w Rosji.

Chłop sowiecki jak zresztą także polski, serbski lub czeski — może dokonywać heroicznych wysiłków, może zdobywać się na maksimum poświęcenia pod warunkiem, że z ziemią łączy go naturalne do niej przywiązanie, miłość do swego zagona, chęć powiększenia swego stanu posiadania. **Jednym słowem głód ziemi** tak typowy dla psychiki słowiańskiej. Boryna będzie tak samo obświelał zbrojony czarnoziem nad Bugiem jak i nad Wołgą, jego najwyższy wysiłek fizyczny będzie skierowany ku powiększeniu produkcji rolnej pod warunkiem, że ten kawałek ziemi będzie **jego własnością.** Z tą chwilą kiedy zacznie się tulać przerzucany nawet jako „spec“ z kolchozu do sowchozu, jego entuzjazm pracy zmniejszy się o 100% i naturalnego uczucia dążności do posiadania swej ziemi, swego pola — nie zastąpią żadne, najzrecniej nawet propagowane hasła wspólnoty rolnej. Stanie się robotnikiem w znaczeniu ujemnym. Jeżeli przedtem traktował swote zadanie z pewnym odcieniem metafizycznego postępowania — to teraz po odpadnięciu wszystkich pobudek psychologicznych, **będzie się starał o jak najszybszą zmianę ciężkiej pracy na roli na o wiele lżejszą, lepiej płatną i wlekksze otwierającą horoskopy na przyszłość pracę w przemyśle.** I tu należy szukać powodów tych tak niesłychanie ostrych zakazów opuszczania warsztatu pracy przez robotników rolnych. Niestety, strach przed więzieniem nie jest nigdzie, nawet w Rosji, kuźnią, z której padają iskry entuzjazmu.

Masa chłopska w SSR wyżywa się szybko zarówno heroizm przetrwania jak i zdolności do poświęceń. **Boryna rosyjski pracuje aby otrzymać „pajok“.** Reszta go nie a nic nie obchodzi. Przywiązanie do ziemi zanika, zresztą osłabiła go ogromnie intensywnie prowa-



Papież Pius XI odczytujący swe orędzie przed mikrofonem radiowym.

Filip Oppenheim

Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

W pół godziny później Deane siedział w teatrze, pomiędzy Lady Oliwią a jej matką. Miał taki zamęt w głowie, że nawet nie zauważył, kiedy kurtyna się podniosła. Gdy tak bezmyślnie patrzył na scenę, poczuł utkwione w siebie oczy narzeczonej.

— Stirling — rzekła — jesteś wprost nieznośny po tej całodziennej pracy w biurze. Cóż to za takie pochłaniające interesy, że i po skończonym dniu niby jakiś cień kładą się one na ciebie?

Deane począł się usprawiedliwiać.

— Moja kochana Oliwo, wybacz mi to dzisiejsze moje niebardzo towarzyskie usposobienie. Pamiętaj, że nie tylko interesy absorbują człowieka, lecz i każdy inny zawód. Przypuśćmy, że bym był politykiem. Przypuśćmy, że bym bardziej mnie zajmowała myśl o groźącym przesileniu gabinetowem, niż ta strasznie nudna sztuka teatralna.

— Być może, ale w polityce przesilenia nie zdarzają się co dzień. Przytem jestem zarozumiała i sądziłam, że obecność narzeczonej powinna nieco rozchmurzyć twe czoło.

— Masz najzupełniejszą słusność —

rzekł Deane całując jej rączkę — chciałem jednak zważyć, że to narzeczeństwo jest czemś zupełnie nowem w mem życiu. Muszę się pierw oswoić z tą myślą, że mam teraz tak rozkoszne lekarstwo na moje przepracowanie.

— Obyś się tylko zanadto do tego lekarstwa nie przyzwyczaił i ono nie przestało działać na ciebie.

Deane chciał coś odpowiedzieć, gdy nagle poczuł czyjąś rękę na swoim ramieniu. Obejrzał się i zobaczył Hardawaya.

— Może wyjdiesz ze mną na papierosa — rzekł adwokat. — Chciałbym z tobą o czemś pomówić.

Deane przeprosił panie i wyszedł z przyjaciелеm do palarni.

— Słucham — rzekł trochę podenerwowany.

— Deane, mam ci coś do powiedzenia w sprawie tego Rowana.

— Coś nowego?

— Nic nadzwyczajnego, ale w każdym razie coś, czego nie należy lekceważyć.

— Mówże zatem — rzekł Deane, starając się ukryć dręczącą go niecierpliwość.

— W tym procesie fakty tak były w oczy — zaczął jego towarzysz — że rabunek wyjaśnił wszystko odrazu. Dlatego nie zarządono szczegółowszej rewizji rzeczy zabitego. Wczoraj wieczorem przyszło mi na myśl, przejrzeć raz jeszcze jego papiery, by się przekonać

czy nic nie zostało przeoczone. Wpadł mi w ręce osobliwy dokument, rzekomo stanowiący akt nabywczy pewnej kopalni złota. Nie zwróciłbym na to uwagi, gdyby nie nazwa owej kopalni.

— Mianowicie?

— Mała kopalnia Anny. Dokument, spisany był na imię Sinclaira, jako jedynego jej właściciela.

— Istotnie osobliwy papier — rzucił Deane niedbale. — Czy mógłbym go obejrzeć?

— Wykluczone. Już i tak przekraczam swe uprawnienie, wspominając ci o tem. Ale że osobliwsza to rzecz, to osobiłwsza.

— Tembardziej — twardo uśmiechnął się Deane — że ci wiadomo, iż płaciłem adwokatowi skazanego.

— W to nie wchodzę.

— Wcześniej czy później — zauważył Deane — ktoś się oczywiście zgłosi po rzeczy nieboszczyka.

— Naturalnie. Choć zresztą mam wrażenie, że poza tym jednym dość niezwykłym papierem, niema tam nic wartościowego.

— Byłbym ci wdzięczny w każdym razie, gdybyś mnie uprzedził o zgłoszeniu się kogoś, i to bez najmniejszej zwłoki.

— Dobrze — zgodził się prawnik.

Zadzwonił dzwonek. Zgasili papierosy i podążyli na widownię.

— Hardaway — rzekł Deane na odchodnym — niektóre dzienniki rozpi-

sują się o możliwości zawieszenia wyroku. Jak myślisz, będzie co z tego?

— Czy ja wiem...

— Słuchaj, Hardaway — jeszcze na chwilę przytrzymał go Deane za guzik — mówię z tobą jak ze spowiednikiem. wiem bowiem, że dyskrecja stanowi waszą cnotę zawodową. Czy człowiek bardzo bogaty, człowiek, któryby nie pożalował pięćdziesięciu tysięcy funtów, mógłby się przyczynić do ulżenia doli skazańcowi?

Adwokat zawahał się.

— No, oczywiście. Wpływy zawsze robią swoje. Ci, od których wszystko zależy, sami się czasem chwielej pomiędzy dwiema decyzjami. Nawet słomka może zaważyć na szali.

Deane kiwał głową. Ręka jego spoczywała na kotarze. Nikogo nie było w pobliżu. Widowisko już się rozpoczęło.

— Hardaway, gotów jestem dać pięćdziesiąt tysięcy, jeśli to konieczne. a żeby nie wykonano wyroku. Posądzenie o morderstwo jest niesprawiedliwe. Jestem tego pewien. Byłem w sądzie. Przysłuchiwałem się rozprawom. Widziałem twarz Rowana, słyszałem, jak sędzia wygłaszał te okropne słowa wyroku. Pamiętaj, Hardaway: możesz rozporządzać pięćdziesięcioma tysiącami, nie zdając mi z nich rachunku...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzona akcja walki z przesądami, do których zaliczał się przedewszystkiem sentymentalizm własnościowy.

Pierwszym objawem tego jest obrzymi spadek produkcji i głód w miastach. Dalszym może stać się ogromny kryzys całego kapitalizmu państwowego, jakiego klasycznym przykładem jest cała organizacja życia i pracy w Sowietach.

Tad. K.

Oświadczenie Kurji Wileńskiej w sprawie O. W. Leśnobrodzkiego

(KAP). Kurja Metropolitalna Wileńska ogłasza następujące oświadczenie:

Wobec licznych interpelacji w sprawie O. Włodzimierza Leśnobrodzkiego obrządku wschodnio-słowiańskiego, że jakoby wymieniony powołuje się na przynależność swoją archidiecezji wileńskiej, Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem oświadcza, że O. Leśnobrodzki był chwilowo przyjęty przez Filipa Morozowa do współpracy nad unją, jednak z racji niespełnienia obowiązków włożonych został usunięty, wobec tego wszelkie powoływania się O. W. Leśnobrodzkiego na przynależność do archidiecezji wileńskiej nie odpowiadają rzeczywistości.

Subsydium rządowe na odnowienie bazyliki św. Marka.

Specjalnym dekretem królewskim rząd włoski przyznał zapomogę w kwocie 600 tysięcy lirów na najpilniejsze prace przy odnowianiu i umacnianiu bazyliki św. Marka w Wenecji.

Wykrycie drukarni komunistycznej w Sosnowcu.

Przed kilku dniami wykryto komunistyczny komitet okręgowy w Sosnowcu, w jednym z domów przy ul. Małachowskiego, gdzie przygotowywano druki komunistyczne dla Zagłębia krakowskiego i poznańskiego. Skonfiskowano przytem całą aparaturę oraz 14.000 gotowych do kolportażu odezów.

W związku z tem aresztowano również szereg osób, z pośród których kilka było opłacanych przez komunistyczną partję. Lokal poddany został dalszej obserwacji, która dała nadzwyczajne rezultaty. Stwierdzono bowiem, że pro-

wadzona tam jest nadal konspiracyjna robota. Policja przeprowadziła nową, nagłą rewizję i w piwnicy pod pracownią tapiecką aresztowanych poprzednio Feldmanów znaleziono ukrytą w węglu kompletną drukarnię ręczną.

W wyniku tego odkrycia aresztowano sublokatora Feldmanów Izaaka Langiera, kuśnierza, prowadzącego swój własny warsztat. Jak stwierdzono, był on wtajemniczony w akcję partyjną i sam brał czynny udział w pracach drukarni. Aresztowanego Langiera przesłano do dyspozycji władz sądowych.

Ciekawy dokument cesarzowej Elżbiety.

Spis klejnotów i srebra w pniu drzewa.

W czasie ścinania małego gaiku oliwnego w pobliżu wioski Bonlou w południowej Francji robotnicy znaleźli w pniu starego drzewa, schowany w butelce, dokument, zawierający spis klejnotów i srebra, jakie cesarzowa Elżbieta, żona Napoleona III, przesyłała przez niejakiego Manuela Pereza w r. 1870 swojej matce, hrabinie de Montijo w Paryżu.

Spis zawiera następujące przedmioty: 1) naszyjnik z pereł, dar cara rosyjskiego, wartości 600.000 franków, 2) wysadzana brylantami bransoletka, wartości 130.000 franków, dar szacha per-

skiego. Różne klejnoty mniejszej wartości.

Lista kończy się deklaracją kwoty 2 milionów franków w banknotach. Dokument sporządzony jest na grubym papierze, zaopatrzony w orły cesarskie i doskonale zachowany.

W jaki sposób dokument znalazł się w drzewie, niewiadomo. Możliwe, że ukrył go tam posłaniec, który w czasie wojny francusko-niemieckiej nie mógł przebyć granicy. Mer z Bonlou postanowił odesłać dokument do zbadania jego autentyczności do ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 30. bm. i dni następnym „Zuzanna Lenox” z Gretą Garbo w roli tytułowej. Nadprogram aktualne tygodniki.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dnia 30. bm. i dni następnym film egzotyczny p. t. „Złota maska”.

APEL DO GDYŃSKICH WYBORCÓW.

Przypominamy wszystkim wyborcom gdyńskim, że listy wyborcze do rady miejskiej wyłożone są tylko do 31 grudnia br. włącznie do wglądu. W tym okresie czasu, t. j. zaledwie kilku dni, powinien każdy pełnoletni mieszkaniec Gdyni, posiadający obywatelstwo polskie, który w Gdyni mieszka co najmniej od 15 czerwca br. bez przerwy, przejrzeć listę wyborczą i stwierdzić, czy jest w niej zapisany. W przeciwnym razie należy natychmiast na podstawie przedłożonego dowodu osobistego i poświadczenia zameldowania w biurze meldunkowym złożyć reklamację i zażądać dodatkowego wpisu na listę wyborczą.

ZAKONCZENIE STAREGO ROKU W GDYŃL

Reduta sylwestrowa w Teatrze Domu Ludowego.

Kawiarnia „Adria” plac Kaszubski przygotowuje również wiele niespodzianek artystycznych, dla których zaangażowano pierwszorzędną siłę między nimi znaną gwiazdę sceniczną z Warszawy.

WIGILJA W DOMU MARYNARZA.

Dnia 24 bm. odbyła się w Domu Polskiego Marynarza pierwsza wspólna wigilia nie tylko dla emerytalistów tego domu, lecz także dla marynarzy pozostałych na ładzie bez pracy. Ogółem zasiadło do stołu wspólnego przeszło 60 osób.

Przykre wrażenie zrobił brak zainteresowania dla tej tradycyjnej uroczystości rodzinnej naszych marynarzy, opiekunów Domu Marynarza i przedstawicieli społeczeństwa. Zaznaczyć przytem należy, że w innych miastach portowych jest zwyczaj, że armatorzy (t. j. właściciele okrętów) oraz interesanci portu, a przedewszystkiem spedytorzy, przyczyniają się wydatnie do urządzenia marynarzom pozostającym chwilowo na ładzie wskutek braku pracy — wilji wzgl. gwiazdki. Oprócz wspólnej wieszki otrzymują oni także praktyczne upominki, aby bodaj w ten sposób bezrobotnym marynarzom promykiem chrześcijańskiej miłości bliźniego rozjaśnić ich ciężką dolę w dniu tak radośnym dla całego świata chrześcijańskiego.

Z uznaniem natomiast podnieść należy troskliwość i zapobiegliwość zarządcy Domu Marynarza p. kpt. Rynckiego wzgl. pełniacej obowiązki gospodini małżonki jego, że z własnych środków domu potrafiła sprawić chociaż skromną, lecz niezwykle miłą wieszeczkę wigilijną dla 20 bezrobotnych marynarzy, lecz oprócz tego i w dwa następne święta ich ugościć przy wspólnym stole.

KOKOT MA POCIĄG DO ROWERÓW.

Przedewszystkiem wyjaśnić musimy, że p. Kokot to nie jest wcale masculinum od „Kokota”, chociaż ze szczególną pasją lubi się umizgać do cudzych zwłaszcza rowerów. Policji tu-tejszej jednak ten flirt się wcale nie spodobał i choć p. Franciszek ukrył się aż w lesie koło stadjonu miejskiego przedmiot swego umiłowania, to przecież potrafiła i tą kryjówkę wywahać i owoc zabiegów p. Franciszka oddać pierwotnemu posiadaczowi, zaś sędzia śledczy zajmie się ostudzeniem zbyt gorącego afektu p. Kokota do cudzych rowerów.

Kokotek nie jest jednak odosobniony co do swych upodobań rowerowych, gdyż w Gdyni zapanowała prawie jakaś epidemia którą znawcy nazwali „roverus scibanticus”, na którą mimo wysiłków naszych doktorów od kleptomani, trudno znaleźć skuteczny środek zapobiegawczy, wobec czego możemy tylko poradzić właścicielom rowerów, aby nie zostawiali je na ulicy niezamknięte i bez opieki, gdyż może również paść ofiarą tej niemilej epidemii.

HURTOWY SKŁAD WĘGLA „KRADZIONEGO.”

Przez dłuższy czas posterunek kolejowy PP. obserwował dwóch osobników niebudzących wiele zaufania, a uwijających się koło pociągów kolejowych, aż wreszcie przekonał się, że są to dwa karaluchy węglowe, które odwiedzały nawet w biegu będnące wagony kolejowe szczególnie między Małym Kackiem i Gdynią i to często w biały dzień. Poznawszy tych pracowitych „kupców” węglowych w osobach K. i Z. policja zaprzęgnęła poznac też i ich magazyn, co jej się też wkrótce udało. Miano-wicie przy szosie Gdańskiej, w baraku obok bloków Kasy Emerytalnej znaleźli oni składnicę z 500 kg. węgla okraszoną kilkunastu butelkami opróżnionymi z monopolówki. Obaj sprawcy znaleźli się onegdaj przed sądem grodzkim w Gdyni, gdzie sędzia przyznał im 9-miesięczne bezpłatne mieszkanie z wiktem za skromną opłatą 40 zł kosztów sądowych.

Jak na te ciężkie czasy jest to niezłe zaopatrzenie.

Wojujący czeski marynarz.

Czechosłowacja nie ma wprawdzie wojennej marynarki, ale za to ma wojujących marynarzy, na swym pierwszym okręcie handlowym, który z portu gdyńskiego ma sławę czeskiego króla obuwia „Baty” zawieźć aż do Indji i do Chin.

Przed kilku dniami do restauracji „Continental” przy ul. Portowej dobił się dobrze już „nagazowany” marynarz ze statku „Kaurausa” obecnie przechrzczonego podobno na „Moravia”, który prawdopodobnie miał uporczywy i niezłomny zamiar gazową prężność doprowadzić do 6-tej atmosfery. Właściciel restauracji p. Żurawski, nie był jednak zbyt zachwycony tym zamiarem gdyż obawiał się eksplozji. Przewidywania jego były zupełnie trafne, albowiem wojowniczy marynarz, mimo oporu właściciela i personelu i mimo swego podgazowanego sta-

REDUTA SYLWESTROWA W GDYŃL

Młody, lecz już posiadający szczerą i zasłużoną sympatię Gdyni Dom Ludowy przygotowuje jakąś niespodziankę.

Cały zespół artystów dekoratorów pracuje bez wytchnienia pod wytrawnym kierunkiem artystów malarzy pp. Gasińskiego i Krzyżanowskiego i niemniej liczny zastęp pań z uporem i wytrwałością godną podziwu i w milczeniu — jeszcze bardziej godnym podziwu — spędza w pracy całe dnie w Domu Ludowym.

Wszystko to otoczone nieprzeniknionym mrokiem tajemnicy.

Od czego jednak są dziennikarze wszystko wiedzący?

Możemy się z Szanownymi Czytelnikami podzielić tem, co nam się udało ujrzeć, po uchyleniu rąbka tej nieprzeniknionej tajemnicy.

Stuchajcie!!! Dom Ludowy przygotowuje „Artystyczną Redutę Sylwestrową” — i jeszcze jedno: będzie to istna rewja przepięknych kostjumów, pysznych dekoracji, cudów oświetlenia.

Ceny kryzysowej! Wszystko albo darmo albo pół darmo, słowem Reduta nad Redutami.

Czytelnicy! Uwaga! Naznaczamy sobie „rendez-vous” na pierwszej artystycznej reducie sylwestrowej Domu Ludowego naszego beniaminka. Ubawimy się aż do zapomnienia — o kryzysie!

NOWY KIEROWNIK ZAKŁADÓW OCZYSZCZANIA MIASTA.

W związku z przeprowadzonym przez obecnego Komisarza Rządu przegrupowaniem sił w komisariacie, b. naczelnik wydziału przydziałnego p. Antoni Horbaszewski, objął po powrocie z 6-tygodniowego urlopu kierownictwo samodzielnego przedsiębiorstwa miejskiego — Zakłady Oczyszczania Miasta.

Jak na poprzednim swem stanowisku, tak i ra obecnie objętem p. Horbaszewski okazał się człowiekiem nie tylko młórczej pracowitości — lecz przedewszystkiem wielkiej i zdrowej inicyjatywy, przyczem przyświeca mu również idea pracy społecznej. Pierwszym jego krokiem było ułożenie takiego programu i rozdziału prac Zakładów Oczyszczania Miasta, ażeby

Wydawnictwa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Ukazał się tom I-szy obejmujący

Ustawodawstwo Prąowe

Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników i wyroków Sądów najwyższych, dotyczących pracy, opracowany przez Leona ZIELEŃIEWSKIEGO

Cena 10 zł.

Cena 10 zł.

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40, m. 11. Po wpłaceniu należności na konto Związku w P. K. O. Nr. 18606 — książka wysyłana jest bez doliczenia kosztów poczonej przesyłki pocztowej.

Skład główny:

(25592)

Księg. F. Hoesicka, Warszawa, Senatorska 22.

przy zachowaniu zupełnej samowystarczalności, stworzyć możliwości dla zatrudnienia rzesz bezrobotnych nie pobierających już zasiłków i korzystających z dobrodziejstw Komitetu Niesienia pomocy dla bezrobotnych.

Dotychczas Zakład Oczyszczania zatrudniał tylko 30 stałych robotników. Wedle opracowanego przez p. H. nowego programu robót, stworzoną będzie możliwość zatrudnienia 160 bezrobotnych robotników, przyczem bezrobotni pracować będą na zmianę z robotnikami stałymi, zaś fundusze przewidziane na robociznę mają być tak rozdzielone, aby bezrobotnym obok zasiłków w naturze, dać również pewien choćby skromny zarobek gotówkowy. Wydatki na ten cel przeznaczone mieścić się będą w ramach własnego budżetu zakładów.

Pierwsze wrażenia z powodu ogłoszenia Roku Jubileuszowego.

(KAP). Ogłoszenie przez Ojca św. Roku Jubileuszowego z powodu 1900-letnia śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego wywołało powszechne uznanie i gorące przyjęcie przez prasę włoską. Przypomina ona uroczyste manifestacje wiary w czasie poprzednich lat jubileuszowych w 1925 i 1929 roku i wysuwa wniosek, że zapowiedziane obchody co najmniej równe będą przez swe dostojęstwo obchodem poprzednim. Zarząd włoskiej Akcji Katolickiej już przedsięwziął zarządzenia w celu ukonstytuowania w swem łonie specjalnej Komisji obchodów i pielgrzymek.

Walka z religią w Meksyku.

Gubernator stanu Durango ogłosił dekret, na mocy którego wśród 500.000 mieszkańców tego stanu pracować może tylko 25 księży.

Drobne wiadomości.

Od 2 stycznia 1933 r. otwarta zostanie stała lotnicza komunikacja pocztowa pomiędzy Królewem i Moskwą.

W Bukareszcie wybuchł wielki pożar w hotelu „Britania”, położonym w centrum miasta. Szkody wynoszą kilka milionów lei.

Szach perski udzielił amnestji wszystkim ostatnio skazanym przez sądy perskie za wykroczenia przeciwko nowemu prawu małżeńskiemu, zabraniającemu mieć więcej niż jedną żonę.

137 urzędników sądowych na terenie Małopolski delegowano na stanowiska komorników (egzekutorów).

A jednak nie jest tak źle! W Chicago z okazji karnawału narodów sprzedano 18.000 biletów do opery.

GDY W AMERYCIE RZĄDY „SUCHYCH” ZASTĄPIONE BĘDĄ PRZEZ RZĄDY „MOKRYCH”



przemysłowcy alkoholu staną się bezrobotnymi.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 31 grudnia i 1 stycznia p. dr. Sikorski.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Zdrojowa” przy ul. Solankowej.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Kochaj mnie dziś”.
Stylowy: „Szanghaj-ekspres”.
Słońce: „Kongres tańczy”.

Msza św. na intencję śp. Prezydenta Narutowicza odbyła się w kościele garnizonowym w Inowrocławiu dnia 29. bm. w której wzięli udział przedstawiciele starostwa, gminy m. Inowrocławia z prezydentem Jankowskim i wiceprezydentem Juengstem na czele oraz d-cą garnizonu płk. Bossak-Hanke z korpusem oficerskim. Poza tym przybyła również delegacja zarządu Zw. Inw. Wojskowych ze sztandarem. Orkiestra wojskowa 59 p. p. odegrała kilka utworów żałobnych.

Obchody wigilijne w Inowrocławiu

Nadszedł okres urzędowania tradycyjnych obchodów gwiazdkowych, na których podczas łamania się opłatkiem składamy sobie zwykłe życzenia. Taki wieczór wigilijny odbył się również dnia 24. bm. w więzieniu przy sądzie grodzkim w Inowrocławiu, w którym wzięli udział ks. prałat Kubiński i naczelnik Walerych w towarzystwie sędziów i urzędników sądowych.

Bardzo ładnie wypadł obchód gwiazdkowy urządzony przez Zw. Pracowników Gastronomicznych w I. święto Bożego Narodzenia w sali Weissa. Po pięknym przemówieniu prezesa Dziwkowskiego o znaczeniu tradycyjnego łamania się opłatkiem i złożeniu życzeń świątecznych, przybył na salę gwiazdor, który obdarzył dzieci bezrobotnych członków podarunkami.

Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem kolend i muzyką. Na uczestników wywarła ona bardzo dodatnie i miłe wrażenie.

Panny Różańcowe przy parafii N. M. P. przy stole wigilijnym zebrały się w drugie święto Bożego Narodzenia w ochronce. Uroczystość zgał ks. patron Szymański, wspólnym odśpiewaniem kolendy „W łobie leży”. Po tradycyjnym łamaniu się opłatkiem i składaniu życzeń, wieczór gwiazdkowy wypełniły deklamacje

Nowe władze Cechu szewskiego w Inowrocławiu.

Dnia 27. bm. odbyło się walne zebranie Cechu szewskiego w Inowrocławiu. O godz. 9 rano odbyła się w kościele św. Mikołaja msza św. na intencję zmarłych członków, w której wzięli udział Cech wraz z sztandarem.

Obradom, które rozpoczęły się o godz. 11 w sali Kranza, przewodniczył cechmistrz Bocięk. Po odczytaniu protokołu przez sekr. Pietrzaka, przystąpiono do sprawozdań członków zarządu. Prezes Bocięk stwierdził, że praca w roku sprawozdawczym skierowana była przeciwko partactwu oraz przedstawił ciężkie położenie zawodu szewskiego w Polsce. Z wywodów sekr. Pietrzaka wynikało, że zebrani plenarnych odbyło się 8, a zarządu 14. Deficyt w kwocie 36,50 zł pokryty z funduszu rezerwowego. Komisja rewizyjna potwierdziła wzorowość prowadzenia kasy przez skarbnika Łąpkę i na jej wniosek udzielono zarządowi pokwitowania.

Do zarządu na wniosek skrótorów Konieczki i Pniowskiego, wybrano w miejsce ustępują-

Z walnego zebrania Tow. Zjedn. Przemysłowców w Inowrocławiu.

Nadszedł okres walnych zebrań. Po plenarnym posiedzeniu, które się odbyło dnia 27. bm. pod przewodnictwem prezesa L. Benedykcińskiego w sali hotelu Weissa w Inowrocławiu, rozpoczęły się obrady walnego zebrania Towarzystwa Zjednoczonych Przemysłowców.

Nasampród uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków w roku 1932. Przewodniczącym obrad wybrano K. Ziętowskiego, do pióra poproszono Zielenackiego, a na ławników Białkowskiego (senj.) i Rogalskiego.

Ze sprawozdań członków zarządu: prezesa L. Benedykcińskiego, sekr. Białkowskiego i skarbnika L. Urbańskiego wynikało, że Tow. Zjedn. Przemysłowców zostało założone w 1812 roku, oraz, iż z powodu słabego napływu młodszych sił członkowskich, przyszłość tej pozytywnej organizacji jest zagrożona. Odbyło się zebrań: 1 walne, 11 plenarnych i 5 zarządu. Członków członków jest obecnie 121. Saldo na rok 1933 wynosi 336,74 zł, a kasy pogrzebowej 331,50 zł. Towarzystwo posiada piękna bibliotekę, którą prowadzi Łąpka.

Imieniem komisji rewizyjnej Koterski i Dąbrowski potwierdzili, że książki kasowe były prowadzone wzorowo i na ich wniosek uchwa-

lano jednogłośnie pokwitowanie dla ustępującego zarządu.

Następnie w myśl propozycji zarządu przyjęto nowy statut dostosowany do wymagań ustawy o stowarzyszeniach, poczem przystąpiono do wyboru władz organizacyjnych. Prezesem wybrano ponownie L. Benedykcińskiego, a członkami zarządu: Białkowskiego, Urbańskiego (junj.), Drogowskiego, Dziocha, Boćka i Zielenackiego, na zastępców: Dąbrowskiego, Koterskiego, Kopidure, Łąpkę, Plute, Siarkowskiego i Urbańskiego (senj.). Do komisji rewizyjnej weszli: Bartęcki, Jackowski i Ziętowski — członkowie, Kozłowski, red. Kobiński i Wesołowski — zastępcy. Chorażymi wybrano: Różańskiego, Woźniaka i Najdrowskiego, delegatami do Zw. Stow. Polskich w Inowrocławiu: L. Benedykcińskiego, K. Ziętowskiego i Urbańskiego (senj.). Do Ligi Katolickiej: Dziocha i Zielenackiego, a do funduszu bezrobocia — Zielenackiego.

Zuchwała kradzież z włamaniem w Inowrocławiu.

W nocy z 26 na 27 bm. dokonano włamania do składu kolonialnego Józefa Waltera przy ul. Św. Ducha 77 w Inowrocławiu. Złodzieje przy pomocy tomu żelaznego wylamali żaluzję drzwi wejściowych, którzy dostali się do wnętrza i skradli towaru kolonialnego i spożywczego, wartości przeszło 800 zł.

Powiadomiona o dokonaniu tej zuchwałej kradzieży policja, wszczęła energiczne poszukiwania za włamywaczami.

Wypadek ten dowodzi, że w Inowrocławiu grasuje nowa szajka włamywaczy.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w jednym miejscu.

Przy zbiegu szos Włocławek — Inowrocław pod Radziejowem Kujawskim najechał autobus pasażerski Kazimierza Grosmana na furgon żydowski, zderżający do rzeźni. Koń został zabity, a pasażerowie odnieśli lżejsze obrażenia.

W ostatniej chwili szofer pragnął uniknąć nieszczęścia skręcił w bok, najeżdżając na gromadę chłopców szkolnych bawiących się na ślizgawce. Jeden z chłopców 10-letni uczeń szkolny Sadecki dostał się pod koła wozu doznając złamania ręki i poważnych okaleczeń głowy. Reszta chłopców odniosła lżejsze obrażenia.

Z walnego zebrania „Sokoła” w Inowrocławiu.

Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Inowrocławiu odbyło się 28. bm. w Sokolni, które zgał prezes Przybylski.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano senjora Wojkowskiego, sekretarzem Wróblewskiego i dwóch ławników Bratka-Dąbrowskiego i Bednarskiego.

Protokół z ostatniego walnego zebrania (z dnia 24 stycznia br.) odczytał p. Radziński.

Zkolei poszczególni członkowie zarządu zdali obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności gniazda. Ze sprawozdania sekretarza Łachowskiego wynikało, że w roku sprawozdawczym odbyło się: 1 walne zebranie, 1 nadzwyczajne walne, 22 zarządowe i 7 miesięcznych. Skarbnik Dźwikowski zapoznał obecnych ze stanem majątkowym organizacji. Dochód w roku 1932 równa się 3.359,49 zł. Po obliczeniu wydatków w kasie pozostało saldo 97,24 zł.

Zasłużony naczelnik Pilachowski szczegółowo zobrazował urzędzone w roku sprawozdawczym imprezy. Zaznaczyć należy, że w święcie P. W. i W. F. w marcu w maskach przeciwwązowych „Sokół” inowrocławski zajął 2 miejsce. Majątek „Sokoła” wynosi razem 9639 zł,

czajne walne, 22 zarządowe i 7 miesięcznych. Skarbnik Dźwikowski zapoznał obecnych ze stanem majątkowym organizacji. Dochód w roku 1932 równa się 3.359,49 zł. Po obliczeniu wydatków w kasie pozostało saldo 97,24 zł.

Zasłużony naczelnik Pilachowski szczegółowo zobrazował urzędzone w roku sprawozdawczym imprezy. Zaznaczyć należy, że w święcie P. W. i W. F. w marcu w maskach przeciwwązowych „Sokół” inowrocławski zajął 2 miejsce. Majątek „Sokoła” wynosi razem 9639 zł,

Osobiste. Sekretarz magistracki Teofil Kazmierski został za wybitną działalność w I. korpusie Armji Polskiej we Francji odznaczony krzyżem niepodległości.

Gwiazdka w „Odrodzeniu”. Zw. Chrześ. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” urządza dla swych członków i miłych sympatyków 2 stycznia obchód gwiazdkowy w salce Chrześ. Zjedn. Zawodowego.

Akademia Ch. U. R. nie odbędzie się 4 stycznia, a dopiero 10 stycznia o godz. 19,30 w gimnazjum klasycznym. Wykład prof. Dawidowicza „Kolendy polskie z ilustracją” oraz występ „Lutni”.

Bezrobotni otrzymają cały las. Magistrat m. Grudziądza, pragnąc przyjąć z pomocą liczny rzeszom bezrobotnych, dostarczając im opału, przystąpił do wycinania znajdującego się w okolicy miasta lasu miejskiego. Drzewo w ten sposób uzyskane rozdziela się wśród rodzin bezrobotnych najbardziej potrzebujących opału. Akcja ta spotkała się ze strony bezrobotnych z uznaniem.

Zajęcie dla bezrobotnych nauczycieli. Nauczycielstwo powiatu grudziądzkiego przystąpiło do uruchomienia świetlic, w których wykładającymi zatrudnieni będą bezrobotni nauczyciele oraz kandydaci na nauczycieli. Fundusze na utrzymanie świetlic zdobywane będą przez dobrowolne opodatkowanie się nauczycieli pracujących. W świetlicach zatrudnieni będą przede wszystkim ci bezrobotni nauczyciele, którzy nie korzystają z żadnych zapomóg a posiadają liczną rodzinę.

Wieczorek sylwestrowy w Sokole żeńskim. W dniu 31. bm. urządza w Teatrze Miejskim „Sokół” żeński wieczorek sylwestrowy urozmai-

cony występami. Specjalnych zaproszeń się nie wysyła.



Radzimy po każdorazowym umyciu rąk natrzeć i masować je kremem Lion, jedna minuta wystarczy, by osiągnąć elastyczność i jedwabistą miękkość.

J. & S. STEMPNIOWICZ POZNAŃ

32223

Dzień poprzednio w tem samym miejscu najechał samochód ciężarowy firmy Bojańczyk z Aleksandrowa Kujawskiego na wóz rolnika Serdaka, drugocąc go kompletnie. Wypadku w ludziach nie zanotowano.

oraz sztandar oddziału żeńskiego wartości 600 zł. Komisja rewizyjna potwierdziła należyty stan kasy, a po omówieniu kilku szczegółów udzielono zarządowi pokwitowania.

W uzupełnieniu członków zarządu wybrano: Jasika, Wesołowskiego, Bednarskiego i Skoniecznego. Do komisji rewizyjnej weszli: Ulkiewicz, Danielski i Walkowski. Na delegatów do okręgu wybrano Jakóbskiego i Wokowskiego. W Związku Towarzystw reprezentować będą gniazdo: Bratek-Dąbrowski i Pawlicki. Sąd honorowy tworzą: kpt. rez. Zabłocki, Lewandowski, Jankowski, Zieliński, adw. Molenbrock i Bratek-Dąbrowski.

Składki miesięczne ohnizono z 1,25 zł na 1 zł. Zawieszony dotychczas Kostusiak został ponownie przyjęty na członka. Budżet na rok 1933 uchwalony w wysokości 3.324 zł.

W wolnych głosach dyskutowano nad sprawami czysto organizacyjnymi, poczem na zakończenie odśpiewano „Ospały i gnuśny”.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska 19, telefon 40.

Repertuar kin:

Apollo: „Kajdany namiętności”.
Gryf: „Moskwa bez matki”.
Orzeł: „W krzyżowym ogniu” i „Tajemnice jaskiń paryskich”.

Kino Nowości: „Tarzan i złoty lew” i „Tulaćka księżnej Trubackiej”.

Życzenia noworoczne dla P. Prezydenta itd. przyjmować będzie grudziądzki starosta powiatowy i grodzki od przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych, organizacji społecznych oraz społeczeństwa w dniu Nowego Roku o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń starostwa powiatowego przy ul. Młyńskiej 20-21.

Osobiste. Sekretarz magistracki Teofil Kazmierski został za wybitną działalność w I. korpusie Armji Polskiej we Francji odznaczony krzyżem niepodległości.

Gwiazdka w „Odrodzeniu”. Zw. Chrześ. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” urządza dla swych członków i miłych sympatyków 2 stycznia obchód gwiazdkowy w salce Chrześ. Zjedn. Zawodowego.

Akademia Ch. U. R. nie odbędzie się 4 stycznia, a dopiero 10 stycznia o godz. 19,30 w gimnazjum klasycznym. Wykład prof. Dawidowicza „Kolendy polskie z ilustracją” oraz występ „Lutni”.

Bezrobotni otrzymają cały las. Magistrat m. Grudziądza, pragnąc przyjąć z pomocą liczny rzeszom bezrobotnych, dostarczając im opału, przystąpił do wycinania znajdującego się w okolicy miasta lasu miejskiego. Drzewo w ten sposób uzyskane rozdziela się wśród rodzin bezrobotnych najbardziej potrzebujących opału. Akcja ta spotkała się ze strony bezrobotnych z uznaniem.

Zajęcie dla bezrobotnych nauczycieli. Nauczycielstwo powiatu grudziądzkiego przystąpiło do uruchomienia świetlic, w których wykładającymi zatrudnieni będą bezrobotni nauczyciele oraz kandydaci na nauczycieli. Fundusze na utrzymanie świetlic zdobywane będą przez dobrowolne opodatkowanie się nauczycieli pracujących. W świetlicach zatrudnieni będą przede wszystkim ci bezrobotni nauczyciele, którzy nie korzystają z żadnych zapomóg a posiadają liczną rodzinę.

Wieczorek sylwestrowy w Sokole żeńskim. W dniu 31. bm. urządza w Teatrze Miejskim „Sokół” żeński wieczorek sylwestrowy urozmai-

cony występami. Specjalnych zaproszeń się nie wysyła.

Tow. Właścicieli Nieruchomości. W myśl ogłoszenia Magistratu, mają członkowie w swoim interesie zgłaszać wszelkie wolne mieszkania w sekretarjacie Tow.

Łyżwiarze. Kierownictwo ślizgawek przy porcie Sulca i przy końcu ul. Lipowej objął Sokół I.

Zaprasza wszystkich jak najuprzejmie!

Bar Pod Trzema Królami

Grudziądz, Mickiewicza 17, telef. 252

Czy hawaler, czy żonaty,
Czy to panna, czy rozwódka —
Wszystkich dziś rozbićra chętna
Cześć miła, słowem krótko:

Chcemy raz żyć bez kłopotów,
Chcemy radość, nie frasunek,
Więc w Sylwestra — buch do Hajbla!
Do na kryzys tam ratunek!

Zamawiajmy wczas stoliki,
Sami, wspólnie — jak kto może
R Sylwester zejście miło,
I rok cały, baj to Boże!

W Noc Sylwestrową

Muzyka — humor — romanse cygańskie śpiew.
Niespodzianki — serpenty — tańce i cny powiew.
Wino — Poncz — Rączki też.
Światła chcesz? — Dawa, pro-ieni — też.
I nieco bieli — jak przy niedzieli. Gdzie?

w „Wielkopolance”

Restauracja i Kawiarnia
Grudziądz Telefon 150.

Uprasza się o wczesne zamawianie stolików

O ulgach podatku obrotowego w roku 1933. W związku ze znalezioną ustawą o podatku przemysłowym, Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu przypomina, że począwszy od 1 stycznia państwowy podatek przemysłowy od obrotu w przedsiębiorstwach sprzedaży detalicznej, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wynosi 0,75%, czyli 3/4%. Do podatku przemysłowego dolicza się podatek komunalny w wysokości 1/4%

tego podatku. Dotychczas płacono się od obrotów artykułami spożywczymi przy detalicznej i drobnej sprzedaży stawkę 1%, a od wszelkich innych artykułów 1,5%. Obecnie więc niema zróżniczkowania między artykułami pierwszej potrzeby a innymi artykułami, od wszystkich bowiem artykułów (w detalicznej sprzedaży) płacono się będzie 0,75%, pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Fikcyjny napad. Dnia 27. bm. w południe zgłosił się w komisariacie 40-letni Stanisław Plewik, zamieszkały w Borzechowie (Lubelskie) i złożył meldunek o napadzie rabunkowym. Okazało się jednak, że Plewik zmyślił ten napad. Dnia 13. bm. wyjechał z Lublina na Pomorzę w celu poszukiwania pracy. Przebywał tu około 14 dni. Ponieważ nie miał pieniędzy na podróż, chciał w podstępny sposób zdobyć gotówkę na wyjazd. Sprawę oddano prokuratorowi.

„Wielkopolanka“. Rok rocznie dla swych bywalców urządza się w „Wielkopolance“ — „Wieczór sylwestrowy“, tak więc tradycyjnym zwyczajem urządza p. Przybyłowiczowa ten wieczorek, aby w pełni zadowolić swych stałych gości. To też tylko przypominamy, że w Sylwestra pospieszcie wszyscy do „Wielkopolanki“.

„Bar Pod Trzema Królami“. Bywalcy i stali goście znanego i popularnego „Baru Pod Trzema Królami“ uczęszczają dlatego do tego „Baru“, że jest tam miły spokój a przytem swobodnie czuć się może w tym „Barze“, jak w domu. Bo o to dba i stara się z ojcowską opieką właściciel tego „Baru“ p. Franciszek Hajdel, który też na Sylwestra urządza specjalny wieczorek, aby wyjątkowo goście jego zapamiętali o kryzysie, zapomnieli o troskach i kłopotach dnia powszedniego, dlatego to przypominamy uprzejmie o tym wieczorku i zwracamy uwagę Szan. Czytelników na „Bar Pod Trzema Królami“ w dniu Sylwestrowym.

Żnin.

Osobiste. Ks. Spychalski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Jadwigą Derechówną a p. Franciszkiem Kabistalem z Dębiny. Szczęść Boże.

Otwarcie wystawy sztuk pięknych studentów warszawskiej akademii nastąpi w niedzielę 1-go stycznia o godz. 12,30 w południe w domu p. Gebauera przy Rynku.

Tow. Powstańców i Wojaków obchodzi uroczystość w dniu 1 stycznia 14 rocznicę oswoobodzenia miasta Żnina z pod jarzma pruskiego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK

Dziś: † Nicefora.
Jutro: Sylwestra.
Wschód słońca o godzinie 8,11.
Zachód słońca o godzinie 15,54.

Stan pogody.

Zbliża się do nas zapowiedziana fala zimna, idąca z głębokiej Rosji. Nocą mieliśmy dość silny przymrozek, dniem temperatura 2 stopnie niżej zera.



NOCNY DYŻUR APTEK

od 27 grudnia 1932 r. do 1 stycznia 1933 r.
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, telefon 146.

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dorocznego Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś „MARJETA“, rewja-operetka W. Kolla w doskonałym zgrany zespół z p. Korabianką w roli tytułowej.

CO SIĘ STANIE W SYLWESTRA?

Zginie stary rok niebawem, rozwieje się w nicłość, schowa, a z ostatnim jego tchnie-

niem noc nastanie Sylwestrowa! Gdzie owa noc spędzić? Tylko w Teatrze Miejskim, gdzie sympatyczna nasza brać artystyczna chodzi „DO GÓRY NOGAMI“ i patrzy „CO GWIAZDY WRÓŻĄ?“ A czyni to w wysiłku, by publiczności dać maximum wesołości, humoru i najpogodniejszego spotkania Nowego Roku.

W wielkiej rewii w dwóch częściach i 20 odsłonach z przepiękną muzyką Białostockiego, Wiehlera, Warsa, Perszka, Petersburskiego i t. d., przewinie się humor, żart, satyra, ironia i głębsze znaczenie w słowie i piosenkę. Pozaatem szkece, szmoncesy, girlysy i rewelersy.

Reżyseruje całością główny reżyser K. Korecki, część muzyczna znalazła w p. Hładylowiczu zamiłowanego kierownika, tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego.

W sobotę dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 11-ej. Pozostałe bilety w kasie Teatru.

Na marśnieszce.

Wilk, lew i baran.

Wilk, głodniały przez długi post, wpadł na łakę i chapał barana — już go do jaru wleczę za chwost, gdy rykiem zabrzmią polana, bo z poza drzew wybiegł lew i w sekund kilka rozkudził wilka.



Wdzięczność wzdęła barana, więc padł na kolana, przed lwem się płaszczy i mówi: O królu mój i panie, iżeś mnie wyrwał z wilejczy paszczy, przyjmij moje podziękowanie!

Lew pomacał barana po grzbiecie i po poślasku i rzekł: Mój bratku, chętnie bym wziął cię na moją szpajskarkę, bo mięso masz zwarte i sute polcie, że aż mnie wierci oskomał z tyłu i z przodu... Jam ciebie wybawił od śmierci, więc uchroni ty mnie od głodu, a będzie kwita z byka z indyka.



Rzekł lew — i już na śniadanie zajał mięso baranie.

Czytelniku, sens tej facecji nie jest zły: Wilk — to Witos, lew — to Sanacja, a baran — to Ty!

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Centralna, ul. Chełmińska.

Repertuar kin:

Lux: „Zemsta tanga“.
Mars: „Kiki“.
Światowid: „Szatan zazdrości“.
Palace: „Teodozja Sewastopol“.
Corso: „Szatański plan“.

TEATR POLSKI.

W czwartek i piątek „Rembrandt na sprzedaż“.

W sobotę o godz. 20 „Mademoiselle“. O godzinie 23 premiera komedji w 3 aktach „Noc sylwestrowa“.

Bal maskowy Tow. śpiewu „Dzwon“. W sobotę 31. bm. na zakończenie starego roku odbędzie się w salach Dworu Artusa tradycyjny sylwestrowy bal maskowy urządzony przez Koło śpiewu „Dzwon“. Początek o godz. 21.

Tow. Kupców Chrześcijańskich. Ostatnie w tym roku zebranie członków odbędzie się 30 bm. o godz. 20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 18 do 24 grudnia br. urodziło się 17 chłopców, 13 dziewcząt, razem 30 dzieci. Zmarło 9 mężczyzn, 10 kobiet, 7 dzieci, razem 26 osób. Ślubów zawarło 15.

Program sportowy hokeistów toruńskich zapowiada się w bieżącym sezonie bardzo ciekawie. Mistrz Pomorza T. K. S. Z. otwiera sezon w niedzielę 1 stycznia zawodami o mistrzostwo okręgu z Sokolem z Grudziądza. Na święto Trzech Króli dnia 6 stycznia przyjeżdża do Torunia drużyna A. Z. S. z Poznania. Występ tej drużyny w Toruniu po ich sukcesach w turnieju zakopiańskim budzi zrozmiałe zainteresowanie. Na dzień 8 stycznia czynione są pertraktacje o pozycanie berlińskiej drużyny Brandenburg, która w drodze powrotnej z Kry-

nicy do Berlina zatrzymałaby się na zawody z T. K. S. Z. w Toruniu. W styczniu przewidziane są spotkania z Gedania z Gdańska, A. Z. S. warszawskim oraz Wartą z Poznania. W końcu stycznia rozegra T. K. S. Z. eliminacyjne zawody z mistrzem Łodzi, dające prawo do udziału w finałowych zawodach o mistrzostwo Polski. Program jak widzimy bogaty, oby tylko zima była łaskawsza dla stęsknionych za nią hokeistów.

Noc sylwestrowa „Rodziny Wojskowej“.

Sekcja towarzyska Rodziny Wojskowej wraz z sekcją towarzyską Przystosowania Wojskowego Kobiet urządzają w sobotę 31. bm. w kasynie garnizonowym przy ul. Żeglarskiej 8 o godzinie 22 zabawę sylwestrową.

Pamiętajmy o bezrobotnych!

Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Toruniu zwraca się z usilną prośbą do wszystkich obywateli miasta Torunia, hołdujących zwyczajowi składania życzeń noworocznych, by wzajemnie wydatków na ten cel złożyli ofiarę na pomoc bezrobotnym. Ofiary takie przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia (Ratusz) oraz redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ ul. Mostowa 17.

Nieszczęśliwy strzał przy polowaniu na króliki.

Dnia 27. bm. Władysław Trawiński, pracownik pomocniczej składnicy uzbrojenia Nr. 8, został w czasie polowania na króliki na terenie składnicy postrzelony z fuzji w obie nogi przez ogniomistrza Sarnowskiego. Rannego odstawiono do szpitala.

Dobrodziejstwo obecnej zimy.

Ciężki istotnie los spotkał naszych bezrobotnych, nawet najszczęśliwszych ich chęci nie prowadzą do zdobycia jakiegokolwiek pracy, choćby nawet dorywczej. Niewiele też pomaga im zasiłek z funduszu zwłaszcza, jeśli na utrzymaniu mają liczną rodzinę.

Dobrodziejstwem dla nich wielkiem jest łagodna zima. Lekkie przymrozki umożliwiają jeszcze różne prace rolne a nawet ruch na Wiśle dzięki łagodnej temperatury nanowo zaczyna się ożywiać.

W ub. wtorek n. p. wyruszyły w stronę Warszawy trzy parostatki Wistuli z towarami. Z Czewu do Warszawy wyruszyły „Mickiewicz“

i „Mars“, z Torunia „Batory“. Dzięki temu niejednym z licznych bezrobotnych znalazł wdzięczną pracę i zarobek.

Polska Żegluga Rzeczna Vistula zamierza dla podtrzymania ciągłości w transporcie towarów i dla udogodnienia swym klientom urochomić z początkiem stycznia na okres zimowy linię samochodową pomiędzy Gdynią — Gdańskiem a Warszawą w obie strony i pomiędzy Toruniem — Bydgoszczą — Gdańskiem i Gdynią również w obie strony.

Będzie to nie tylko ułatwieniem transportu, ale umożliwi zatrudnienie dziesiątek bezrobotnych którzyby w innym wypadku byli ciężarem dla społeczeństwa.

Z ulicy.

Pijany zegar.

Wczoraj wieczorem liczni przechodnie ulicą Gdańską i Placu Teatralnego byli świadkami niezwykłych skoków zegara, umieszczonego na wieży kościoła Klarysek. „Dokładność“ zegarów publicznych w Bydgoszczy to wogóle smutny, bardzo smutny temat. Pocóż więc w tych smutnych, kryzysowych czasach zasmućać bardziej jeszcze naszych czytelników takimi drobnostkami, a przedewszystkiem nasz magistrat, który również ma dosyć smutków. Stwierdzić wypada krótko: czasami zegary bydgoskie chodzą tak szybko, jakoby chciały ustanowić jakiś nowy rekord sportowy, czasami znowu idą tak powoli, że kochający Bydgoszcz obywatel snuje głębokie refleksje o „zamierającym mieście“, albo też w końcu — wogóle nie chodzą. Jedną z takich możliwości zawsze istnieje — quartum non datur, czyli czwartej niema... I to właśnie nas najbardziej zasmuca... niema bowiem precyzyjnych zegarów publicznych w Bydgoszczy.

Obywatelu, wyciśnięty przez wysokie podatki miejskie! Jakich doznałeś uczuć, gdy wczoraj wieczorem z przyzwyczajenia spoglądałeś na zegar na wieży Klarysek, którego wskazówki w zawrotnym wprost tempie posuwały się naprzód? O, gdyby godziny miały tak szybko, życie nasze na ziemi byłoby bardzo krótkie. Co normalnie bowiem było minutą, było dla tego zegara godzina, czyli, że dzień miał tylko... 24 minuty.

Pewien pijany osobnik, długo patrząc na zegar medytując orzekł:
— Ma kręćka. To nie ja się upiłem. On się urzął!
A może? Oj, te zegary!

AIL

Przy zaparciu stoła, przekrwieniu podbrzusza bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, bicu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złem samopoczuciu powoduje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ wydajne i obfite wypłócenie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Żądać w aptekach i drogerjach.

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny w gimnazjum Kopernika od godz 8-ej punktualnie.

— **Z Koła Dziennikarzy Bydgoskich.** Dzisiaj, w piątek, o godz. 7-ej zbiorą się kole-dzy w hotelu Lenglinga. Na porządku obrad m. in. przyjęcie regulaminu, wybór zarządu oraz sprawa Balu Prasy.

— **Z kościoła garnizonowego.** Na zakończenie starego roku odbędą się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 18-ej uroczyste nieszpory dziękczynne z wystawieniem Najśw. Sakramentu w kościele garnizonowym.

— **Ważne dla myśliwych.** Prezydent miasta zwraca uwagę na rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych z 9. 11. 1932 r. Dz. U. R. P. nr. 111 o zmianie czasu ochronnego na niektórych zwierzęce, które podane zostaną do wiadomości w najbliższym Orogodniku miasta Bydgoszczy. Rozporządzenie: 1) zabrania całkowicie polowania na łosie-byki, dropie i dropie-kamionki (strepety) do dnia 31. 12. 1935 r.; 2) zezwala na polowanie: na sarny-kozy oraz samice jelenia i daniela w czasie od 16. I. do 15. II., na bażanty-kury od 1 do 30 listopada. Rozp. obowiązuje do 1. VII. 34 r. 3) wprowadza czas ochronny dla dzików od 1. III. do 30. IV., żbików od 16. II. do 30. XI., kun leśnych (tumulaków) i morek od 1. III. do 30. XI. Rozporządzenie obowiązuje do 1. VII. 34 r. 4) ustala czas ochronny dla wiewiórek na okres od 1. III. do 30. XI. Rozporządzenie obowiązuje do 1. VII. 34 roku.

Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej m. Bydgoszczy za rok 1932.

W okresie sprawozdawczym odbyła Rada Miejska posiedzeń 32, z tych publicznych 17, w tem jedno uroczyste z okazji wprowadzenia w urząd prezydenta miasta p. L. Barciszewskiego przy współudziale pana wojewody, reprezentantów województwa oraz zaproszonych gości, tajnych 15. Dwa zwolane posiedzenia Rada Miejska odbyć nie mogła z powodu braku quorum.

Na wymienionych posiedzeniach powzięto zgórą uchwał 244, na które składa się: a) wniosków Magistratu: zwykłych 144, nagłych 13, razem 157, b) wniosków radnych zwykłych 19, nagłych 10, razem 29, c) interpelacji radnych 21, d) wniosków osób trzecich 37.

Pozatem Rada Miejska przyjęła do wiadomości różne wyjaśnienia i uwiadomienia Magistratu w 77 wypadkach.

Prócz posiedzeń Rady Miejskiej odbyło prezydium Rady Miejskiej posiedzeń 8.

Poszczególne komisje wzgl. deputacje stałe odbyły posiedzenia ogółem: finansowa 16, budżetowa 12, rachunkowa 4, wyborcza 14, regulaminowa 6, weryfikacyjna 5, Opieki Społecznej 12, kuchni ludowej i dla spraw bezrobocia 1, poborowa 25, Komitet Rozbudowy Miasta 2, deputacja gazowni miejskiej 7, budowli ziemnych 9, podziemnych 4, wychowania fizycznego 4, rzeźni miejskiej 3, straży pożarnej 1, taboru miejskiego i gospodarstwa rolnego 3, ogrodów miejskich 1, szkolna 4, nieruchomości miejskich 2, bibliotek 2, teatralna 5, muzealna 3, szpital-

nictwa 2, Domu Obywatelskiego 1, elektrowni miejskiej 9, Komisja Rady Miejskiej do spraw bezrobocia odbyła sześć posiedzeń, komisja rewizyjna głównej kasy miejskiej, kasy podatkowej, kasy taboru miejskiego, kasy gazowni miejskiej, kasy elektrowni miejskiej i kasy rzeźni miejskiej odbywały miesięczne rewizje kas. Nadto urzędowało 5 komisji niestałych, które miały poruczone specjalne zadania Rady Miejskiej.

W roku sprawozdawczym zaszły następujące zmiany: ustąpili pp. radni: Wnuk Władysław i Karow Kazimierz. W miejsce ich weszli pp. Balwiński Ignacy, Leda Stanisław.

Przeciętnie brało udział w posiedzeniach Rady Miejskiej 45 radnych.

Prezydium Rady Miejskiej w roku 1932 było następujące: prezes — Beyer Kazimierz, I. wiceprezes — Fiedler Konrad, II. wiceprezes — Sokółowski Konstanty, III. wiceprezes — Pawłowski Wacław, sekretarz — Balwiński Ignacy (od 22. 9. 1932 r.), wicesekretarz — Drewka Maksymilian.

— **Optatek akademicki.** Dzisiaj w piątek o godz. 19-ej urządza komitet organizacyjny wyłoniony z ramienia Koła Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan i Akademickiego Koła Bydgoszczan — obchód gwiazdkowy na dużej sali Resursy Kupieckiej. Wstąpi wolny bez indywidualnych zaproszeń, jednakże tylko w towarzystwie członków K. P. A. B. wzgl. A. K. B.

Kino Krystal
Początek o godz. 5, 7 i 9.
Ceny wstępu od 0.40 gr.

Dziś w piątek
nieodwołalnie poraz ostatni
o godzinie 5, 7 i 9-tej

Pat i Patachon jako **Dzielni Wojacy**
którzy zabawiają wszystkich

i zmuszają do
nieustannego
serdecznego
śmiechu. (25595)

Jutro w sobotę premiera arcydz. dzw.
p. t. **Skończona Piesń**
(Das Lied ist aus)
z Lianą Maid i Willy Forst.

Bydgoszcz bezrobotnym.

Wysilek, który zasługuje na uznanie.

Miasto nasze należy do środowisk przemysłowych, najbardziej dotkniętych bezrobociem. Wielkie fabryki jak Löhnert, Lloyd Bydgoski, Kauczuk, Blumwe, które niegdyś zatrudniały po kilkaset robotników, dzisiaj prawie całkowicie są unieruchomione. Ołbrzymie place naszych tartaków, nie dotknięte ludzką stopą, zarastają bujną trawą. Reszta fabryk ledwie, ledwie dyszy. Liczba bezrobotnych, posiadających w Bydgoszczy stałe miejsce zamieszkania i uprawnionych do korzystania z opieki społecznej, dochodzi do 8 000. Biorąc pod uwagę stosunek liczby bezrobotnych do ilości mieszkańców, bezrobocie u nas jest stosunkowo większe aniżeli w Poznaniu i innych ośrodkach, liczbą mieszkańców przewyższających miasto nasze.

Ciężary, spadające na miasto nasze i jego ofiarnych mieszkańców z tytułu opieki nad bezrobotnym, przyjmują rokrocznie rozmiary wprost gigantyczne. W roku bieżącym są większe, niż w latach poprzednich. A jednak miasto wywiązuje się z zadań swoich w sposób zasługujący w całej pełni na uznanie.

Szczególnie wielki wysilek zrobiło miasto w opiece nad bezrobotnymi z okazji świąt Bożego Narodzenia. Poza porcjami, wydanymi — jak zwykle — przez Kuchnię Ludową wydano bowiem bezrobotnym na gwiazdkę 13 165 kilogramów wieprzowiny. I tak otrzymało: 2 291 samotnych bezrobotnych po 1 kg. mięsa, 2 930 ojców rodzin, składających się z 3 osób, po 2 kg., 1 780 ojców rodzin, składających się od 3—6 głów, po 2½ kg. i wreszcie 188 rodzin, liczących ponad 6 głów, po 3 kg. wieprzowiny.

Nadto wydał Magistrat z funduszy miejskich 1 530 kg. mydła, rozdzielając je między rodziny bezrobotnych, zależnie od ilości głów.

Dzięki pomocy Wojewódzkiego Komitetu dla spraw bezrobocia było można obdarzyć rodziny bezrobotnych także mąką pszenną.

Wydano jej rodzinom do 3 głów po 1½ kg, rodzinom do 6 głów po 2 kg a rodzinom ponad 6 głów 3 kilo.

Dzięki pośrednictwu woj. komitetu przysłał naczelny komitet do spraw bezrobocia w Warszawie 350 ton węgla, który rozdano także między bezrobotnych, posiadających ognisko rodzinne. Dalsze przesyłki węgla są zapowiedziane tak, że dalszy rozdział węgla nastąpi w najbliższych dniach.

Jeżeli do tego dodamy, że i społeczeństwo bydgoskie, mimo wielkiego wyczerpania gospodarczego robiło co mogło, aby tylko ulżyć strasznej doli ofiar kryzysu, możemy powiedzieć, że

bezrobotni przecież od najgorszego, mianowicie od głodu, zostali uchronieni. Bezrobotni to samo uznają i dzięki temu są dla agitacji elementów wyrotowych podburzających ich przeciw społeczeństwu i władzom, niedostępni. Chcemy wierzyć, że władze, które gro-

madzą fundusze na opiekę dla bezrobotnych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i nadal pamiętać będą o wielkim bezrobociu w Bydgoszczy i pomogą naszym bezrobotnym przetrwać szczególnie trudny okres tegorocznej zimy.

Zwyrodniał ojciec przyznał się do zbrodni.

Dlaczego otrut niewinne własne swe dziecko?

(ak). W ostatnim niedzielnym numerze naszego pisma, pisaliśmy o wstrząsającym wypadku zatrucia 11-dniowego dziecka przez wyrodnego ojca, 31-letniego robotnika rolnego Hansa Luksa w Zielonce, powiatu bydgoskiego.

Na podstawie poważnych posłak sędzia śledczy sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Zygmunt Wolski dał polecenie aresztowania ojca, mimo, iż ten zaprzeczał, jakoby zatruił dziecko i twierdził bardzo naiwnie, iż niemowlę zmarło prawdopodobnie wskutek... cukierków lub złego mleka macierzyńskiego.

Przypuszczenia sędziego śledczego okazały się trafne. Wyrodnego ojca w ub. środę ruszyło sumienie i

SAM PRYZNAŁ SIĘ DO STRASZNEJ ZBRODNI

składając obszernie zeznanie. Wynurzając się przed sędzią śledczym Luks mało okazywał przytem skruchy i wzruszenia. Zimno i rzeczowo przedstawił sędziemu, jak i dlaczego sprzątał dziewczynkę.

Luks ożenił się przed półtora rokiem z pewną wdową, która była już matką sześciolatniej dziewczynki. Idealem i marzeniem jego był chłopiec, mały „następca tronu”, uważał bowiem za rzecz raniącą głęboko jego serce ojcowskie same poczucie, że ewentualnie dziewczynka przyjdzie na świat. To też gdy w dniu 8 grudnia w murach domostwa zjawiała się nagle dziewczynka.

LUKS POPADŁ W ROZPACZ.

Każdemu z swych sąsiadów i kolegów rozpowiadał poprzednio, że musi być i będzie napewno chłopiec. Jak wielkie zatem było rozczarowanie...

Nie mógł tego znieść — jak się dalej tłumaczy zwyrodniał ojciec — tembardziej, iż po porodzie w ironicznych, pełnych szyderstwa słowach składali mu gratulacje z powodu urodzin dziewczynki koledy robotnicy leśni. Uśmiechy szydercze sprawiły mu ból. Postanowił przeto

DZIECKO ZGLADZIĆ ZE ŚWIATA

uświadamiając sobie zarazem, że mając już na utrzymaniu żonę i pasierbicę, pogorszy sobie swoje położenie gospodarze przez zachowanie noworodka przy życiu. Pozatem denerwowany jeszcze ustawicznym krzykiem dziecka i wymiotami z łatwością zamierzył swój urzeczywistnić w dniu 19 grudnia.

Przypomniał sobie, że na strychu leży buteleczka z trucizną, którą otrzymał swego czasu od ciotki w celu

WYPALENIA BRODAWEK.

Gdy żona wyszła do stodoły po ziemniaki,

Luks w obecności 7-letniej pasierbicy wlał niemowlęciu do ust ów gryzący i trujący płyn. Dziecko po siedmiu godzinach w strasznych męczarniach zmarło.

Zonę swą nic o dokonanej zbrodni nie powiedział, bał się bowiem, że mogła go zdradzić. Ponadto liczył się z tem, że straszny ten czyn nie zostanie wykryty oraz, że płyn nie pozostawi żadnych zewnętrznych śladów. Tymczasem stało się inaczej. Płyn rozlał się na twarzy dziecka, zostawiając na niej

SZEROKO WYPARZONA SMUGA.

Również trucizna popaliła bieliznę i piociel dziecka.

Takie są szczere zeznania okrutnego oj-

„Złe drzewo rodzi zły owoc”.

Odszczepieńcy tracą grunt pod nogami.

Rozprężenie u faronowców. — Ostatnie podrygi hodowców.

Wśród faronowców bydgoskich wre na nowo. Zrazu zdawało się, że będą oni zadowoleni z przeniesienia Milewskiego do Gródka a sprrowadzenia w jego miejsce „dziekana” Tuszyńskiego. Tymczasem okazało się, że faronowcy podzielili się na dwa obozy. Jedni wyrażają głośny żal z powodu opuszczenia „parafii” bydgoskiej przez Milewskiego, a drudzy cieszą się, że mają coś nowego.

Zwłaszcza faronowie i faronównie nie ukrywają swego niezadowolenia lamentując, że opuścił Bydgoszcz ten, który był ich opiekunem i pocieszycielem i do którego miały bezgraniczne zaufanie. Ba, na ostatni „nabożeństwie” odprawionem przez Tuszyńskiego, doszło nawet do tego, że faronównie opuściły gniewnie chór oświadczać, że jeżeli niema Milewskiego, to one śpiewać nie będą. Do tego głośnego protestu faronównych przyłączyły się i faronowe.

Nowemu „duszpasterzowi” faronowemu te wszystkie objawy niezadowolenia i protestu owieczek bydgoskich bardzo a bardzo się nie podobają. Żali się on, że Bydgoszczanie są niewdzięczni, bo on przyszedł do gródu nadbrzdzińskiego z najlepszymi chęciami i zamiarami.

Tuszyński rozpoczął swą działalność „duszpasterską” wściekłymi atakami na Ojca św. i duchowieństwo rzymsko-katolickie. Ażeby pozyskać zaufanie „parafjan”, stara się on dow-

ca. Ludził się początkowo, że zdoła zmylić władze sądowe co do właściwego charakteru wypadku i ująć sprawiedliwości. Rachuby zawiody i niebawem wyrodny ojciec odpowiadać będzie przed sądem za zatrucie własnego dziecka.

— Wszystkim tym, którzy przyczynili się darami do urządzenia gwiazdki, a w szczególności firmie Lukullus, Tysler, Kiczka, Schachtmeyer, Ziółkowski, Be-De-Te, Bracia Matecy, Piliński, Häusler, Pokora, Stenzel, Neske, Schmelter i Wesolowski, Świt, Jones, Centrala Mąki (Wełniany Rynek), oraz p. Chmielewskiemu za bezinteresowny wypiek pierników — składa kierownictwo i grono nauczycielskie szkoły specjalnej im. dr. J. Joteyko serdeczne podziękowanie w imieniu dzieci.

— Plaga sadzy. Czytelnicy zwracają nam uwagę, że już od dłuższego czasu zauważyć można na ulicach i placach naszego gródu całe chmury sadzy, niby czarny śnieg, które spadają na przechodniów, brudząc odzież i bieliznę. N. p. podczas ostatniego targu na Starym Rynku przekupnie byli zmuszeni ponakrywać swoje produkty serwetkami, ażeby ochronić towar od zabrudzenia; pomimo to na masle i serze widniały grudki sadzy. Może nam panowie mistrzowie kominiarscy to zjawisko bliżej wyjaśnią?

— Obchód sylwestrowy, odbywający się staraniem Grona Leśników w „Hotelu Lening” cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Nic dziwnego, wiadomo bowiem, że leśnicy umieją zabawić swoich gości. Wstęp uzyskać można jednak wyłącznie za zaproszeniem, które odebrać można jeszcze w nadleśnictwie Bartodzieje, ul. Garbary 15.

Wśród faronowców bydgoskich nie ważniejszego w ostatnim czasie nie zaszło. Panuje tam nastrój smutny i ponury. Do Bydgoszczy przybył jakiś „duszpasterz” hodowcy, który w towarzystwie Skibińskiego chodzi po różnych urzędach w sprawie uzyskania pożyczki oraz placu budowlanego. Wynika stąd, że chociaż hodowcom usuwa się coraz więcej gruntu z pod nóg, to „duszpasterze” ich nie tracą jakoś fantazji i nadziei na lepsze czasy, w które „owieczki” bydgoskie już nie wierzą.

Chwalił się też T., że popiera obóz sanacyjny i że zgłosił się do miejscowego B. B. jako członek.

U hodowców bydgoskich nie ważniejszego w ostatnim czasie nie zaszło. Panuje tam nastrój smutny i ponury. Do Bydgoszczy przybył jakiś „duszpasterz” hodowcy, który w towarzystwie Skibińskiego chodzi po różnych urzędach w sprawie uzyskania pożyczki oraz placu budowlanego. Wynika stąd, że chociaż hodowcom usuwa się coraz więcej gruntu z pod nóg, to „duszpasterze” ich nie tracą jakoś fantazji i nadziei na lepsze czasy, w które „owieczki” bydgoskie już nie wierzą.

Ostatnio hodowcy rozpuścili pogłoskę, że Hodur znajduje się w Polsce i że na początku przyszłego roku przybędzie do Bydgoszczy. Pogłoska ta miała wlać hodowcom nieco otuchy w złołacie ich serca. Pomoże im to akurat tyle, co umarłemu kadzidło. F.

Okruchy ze stołu wigilijnego.

Kto ma, ten ma. - Dwieście świń dla biednych. - Bezdomni marzną w lesie za Osowagórą. - Natrętni kolendnicy. - Modna choinka w autobusie. - Podnieś rękę, Boże Dziecie...

Bydgoszcz, 29 grudnia.

(n) Ludzie tak przywykli do kryzysu, że już go prawie nie odczuwają. Wprawdzie narzekają na „ciężkie czasy”, ale są niepoprawnie lekko-myślni, kiedy jaki pieniądź zdobędą.

Patrzmy, ile jest bogactwa wokół nas! Przed wojną istniał w Bydgoszczy tylko jeden skład futer, — obecnie mamy takich składów dziesięć.

Czy widział kto dawniej żonę urzędnika lub rzemieślnika w karakułach albo fokach? Mężczyznom gruba sukienka kurtka (fupka), kobieciom ciepły kaftan wstarczały, były zresztą wygodniejsze, a też powiadają dowcipnie, że dawniej u nas, w Zachodniej Polsce, klimat był łagodniejszy i dopiero „przybysze ze Wschodu” przyniesli zimno.

Przed wojną posiadała Bydgoszcz tylko dwie kawiarnie (Bristol i Wiener Café), z których jedna zbankrutowała. Teraz mamy eleganckich kawiarni, nie licząc mniejszych cukierni, dwaście. Nocnych lokali było trzy, jeden „lepszy” (Concordia), dwa podrzędniejsze (Gambrius i Wesolek). Obecnie przez całą noc otwartych jest lokali 18.

Dawniej ludzie żyli skromnie i mało wydawali na swoje potrzeby, ale za to prawie każdy

miał pewien fundusik w banku. Po wojnie stopa życiowa się podniosła i wzrosły wydatki, natomiast konta oszczędnościowe zniknęły. Dziś każda dziewczyna nosi jedwabne pończoszki, każdy wyrostek — lakiery, wszyscy zaś mają długie.

I zdawało się, że już zbliża się „koniec”, że na święta Bożego Narodzenia nie będzie co do ust włożyć... a tymczasem jakiś czarodziej namnożył pieniądze jak plew. Urzędnikom dawano zaliczki, chcieli czy nie chcieli. Większe magazyny pozwoliły swojemu personelowi „gwiazdkę” wybrać w towarzystwie. Niestety, niektóre bardzo poważne przedsiębiorstwa, nie wypłaciły swoim pracownikom nawet zaległej pensji, bo krótko przed świętami złożyły musiały haracz urzędowi skarbowemu. Jedni więc mieli na stole wigilijnym karpia, drudzy — opiekanego śledzia.

W ostatniej chwili zrobił się „ruch” w sklepach. Są kupcy (nieliczni), którzy od lat nie pamiętają tak dużych obrotów; kupowano futra, gramofony, radia i alkohol — masowo. Notatka w gazetach o wyjściu ustawy o obniżeniu oprocentowania i przesunięciu terminu spłaty długów została przez wielu źle zrozumiana; zaczęto na gwałt wyciągać pieniądze z kas i trwonąć... Psychoza ta — użycia sobie może „ostatni raz”

— udzieliła się nawet biedakom. Ojcowie miasta chcą zgotować bezrobotnym i ich rodzinom radość na święta, zakupili dla nich masę prowiantu. W rzeźni miejskiej ubito w tym roku na święta 200 świń więcej niż zeszłego roku. Dawano za darmo po 6 funtów mięsa dla „ubogich”. Co jednak uczynili niektórzy z obdarowanych? Sprzedali mięso i kupili — wódki. W pewnym składzie rzeźnickim zauważono „biedną” paniusie, jak otrzymaną wieprzowinę zamieniła na 14-funtową kulkę cielecą, dopłacając, bo... dzieci zarabiają.

„Pan Bóg radzi o swej czeladzi” — z głodu jeszcze nikt w Polsce chyba nie umarł. Niezależnie trzeba jednak podać rękę. Wprost rozpacz człowieka ogarnia, gdy patrzy na obraz nędzy w lesie za Osowagórą.

W lichym wagonie kolejowym, bez okien i pieca, stojącym na ślepych torze przy szlaku nakielskim, mieszka od lata rodzina Kujanków, ojciec, matka i pięcioro dzieci, sam drobniarz, wyeksmitowani z Kruszyna, gdzie przez 8 lat pracowali na roli. Gmina nielitościwa nie postarała się dla nich o dach nad głową, starostwo kazało im iść sobie szukać pracy! Pracy nie znaleźli. Koczują więc w lesie i na skrajach lasu rozpalili ognisko, jak cyganie, bo w wagonie nie można. Dzieci są na pół nagie, wyglądają niby szkielety. Czy nikt się tą naprawdę biedną rodziną nie zaopiekuje?! Miłosiernie panie i władze powiatowe, zlitujcie się przecie.

Co z tych leśnych koczowników wyrośnie? Dzieci od dłuższego czasu chodzą razem z ojcem „po prośbie”, ostatnio zmajstrowali jakąś szopkę i śpiewają ochryple: „Funda, funda, tota risibunda...” Innej kolendy nie znają.

Ubodzy! was to spotkało, witać Go przed bogaczami... A słowo ciała się stało i mieszkało między nami.

Namnożyło się w tym roku kolendników, ej, namnożył! Chodzą oni od początku Adwentu i chodząc będą, zdaje się, jeszcze długo po Trzech Królach. Nie parami, lecz po sześciu naraz, przybierając dość groźną postawę. Już nie proszą, ale — żądają... Nie wypada im odmówić drobnego datku ani okrucichów ze stołu wigilijnego, bo pogłębi się tylko nienawiść.

W wieku elektryczności i radia zwyczajnie świąteczne ulegają modernizacji. Łojowe i parafinowe świeczki na choince zastąpiono żarówkami.

Na świetny pomysł wpadł przedsiębiorca autobusowy p. Komarnicki, utrzymujący dogodną komunikację z przedmieściami wzdłuż Torunskiej eszosi i ze Solcem. W jednym z swoich autobusów ustawił choinkę, oświetloną elektrycznie — z motoru. Pasażerowie mają za normalną cenę biletu przyjemność podwójną, bo i radio przygrywa w autobusie dyskretnie, co razem z foskotem motoru i zarżęciami się świecidełkami wywołuje efekt niebywały.

Zachwyceni pasażerowie nuca w autobusie, zapominając o troskach dnia, szczególnie tę przepiękną strofę z polskiej pastorałki:

Podnieś rękę, Boże Dziecie,
Błogosław krainę mią!
W dobrych radach, w dobrym b...
Wspieraj jej siłę Swą siłą,
Dom nasz i majętność całą
I Twoje wioski z miastami.

MARYSIENKA
Początek 6.30 i 9.00
Ulgowe kupony ważne

Dziś wielka premiera!
największego przeboju sezonu, najnowszego 100% go dźwiękowca pod tytułem:

JEJ EKSELENCJA MIŁOŚĆ
reżyser JOE MAY

w roli głównej niezrównana Anna Bella i król komików paryskich Prince. Popularne piosenki, modne i to muzyczne, triumf śmiechu, rytmiczna akcja, przepyszna wystawa, gra i reżyserja. (25596)

Jednocześnie John Barrymore w erotycznym superfilmie pod tyt. **KRÓL GÓR** film sensacyjno-erotyczny.

**Konkurs „Dziennika Bydgoskiego”
na najpiękniejsze dziecko.**
Nr. 185.



Cesia Gorgolewska z Bydgoszczy, 7 lat.

— „Pod Orłem” także wszystko do góry nogami... Noc Sylwestrowa „Pod Orłem” ma ustaloną opinię najweselszej nocy miasta Bydgoszczy. Sale „Pod Orłem” tonąc będą w powodzi świateł kolorowych, festonów, girland i specjalnych dekoracji. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry. Moc niespodzianek. Gospodarze zabawy „Pod Orłem” zaproszenia swe zaopatrzyli w dużo znaczący werset: „Choć bardzo miłe wszędzie, — lecz najmilej u nas będzie!” No, zobaczymy!

— **Noc Sylwestrowa** najweselszej spędzić można na zabawie, którą urządzają wspólnie Tow. Powst. i Wojaków Macierz (śródmieście) i Tow. śpiewu „Moniuszko” w sali p. Baekera przy ul. Św. Trójcy. Komitet przygotował moc urozmaiceń. Panowie, którym na imię Sywester lub Mieczysław, otrzymają specjalne prezenty. Wstęp niski. Początek o godz. 20-ej. Koniec o 6-ej rano. Zaproszenia otrzymać można w składzie kolonialnym p. Stefańskiego przy ul. Św. Trójcy 30.

— **Bal karnawałowy B. T. W.** Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie urządza swoją doroczną imprezę karnawałową, w sobotę, dn. 14 stycznia 1933 r. Odstępując od długoletniego zwyczaju urządzania balu maskowego, przygotowuje B. T. W. w tym roku **pięszorzedny bal**, który odbędzie się w salach hotelu „Pod Orłem”. Komisja imprezowo-gospodarcza B. T. W. z przewodniczącym tejże komisji p. dyr. Wł. Maciejewskim na czele, przystąpiła już do prac przygotowawczych. Wysyłka zaproszeń nastąpi w najbliższych dniach.

Kwas siarkowy potaniał.

Warszawa, 30. 12. (Tel. wł.) W wyniku akcji obniżenia cen artykułów przemysłowych, zjednoczenie sprzedaży kwasu siarkowego obniżyło ceny poszczególnych gatunków od 18—28%.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego) wyświetla wspaniałe polskie arcydzieło p. t. „Kropka nad i” z udziałem Lili Ronnej, Stefana Szwarca, Bianki Dodo i innych wybitnych artystów scen polskich. W nadprogramowej komedii p. t. „Kochajmy się” Harry Liedtke daje jak zwykle znakomitą kreację.

BALTYK. Dziś premiera doskonałego podwójnego programu: „Zamaskowane twarze” z dawnym niewidzianym Tim Mc. Gay'em oraz „Jack marynarzem”. Dziś początek o godz. 5. Dla młodzieży dozwolone.

KRYSTAL. Na życzenie licznej publiczności i młodzieży zatrzymano w Bydgoszczy jeszcze na jeden dzień Pata i Patachona jako „Dzielnych wojaków” lecz nieodwołalnie po raz ostatni. Nic dziwnego! Weseli ci ludzie pociągają swoim humorem wszystkich. Nadprogram tygodnik. Jutro premiera pięknego dźwiękowca p. t. „Skończona pieśń”. Początek o godz. 5.

MARYSIENKA występuje dziś z premierą największego przeboju arcydzieła p. t. „Jej ekscelencja miłość” z nową gwiazdą Anna Bellą w roli głównej oraz komika Prince. Przedewszystkiem humor a następnie ładne śpiewy i wystawa bogata, lekka i rytmiczna muzyka oraz wcale interesująca treść stwarzają całość wysoce wartościową, godną podziwu. Jednocześnie idzie potężne dzieło filmowe p. t. „Król gór”, w którym grają tacy jak John Barrymore, Wiktor Varkonyi i Camila Horn. Rzecz dzieje się w Szwejcarji.

NOWOŚCI. Echa pałacowej rewolucji w Serbji są do dziś dnia żywotne, gdyż wiążą się z postaciami piastującymi obecnie wysokie

Straszne nieszczęście podczas targu na Placu Piastowskim. Koń spłoszył się i wpadł na grupę kobiet. - Dwanaście osób rannych.

W wczorajszy czwartek o godz. 11.45 podczas targu na Placu Piastowskim wydarzyło się straszne nieszczęście. Na narożniku ul. Śniadeckich i Placu Piastowskiego stał wóz p. Wolszlegiera, którym powoził młody, 18-letni woźnica Zimmermann. W pewnej chwili koń spłoszył się, wobec ostrego sygnału nadjeżdżającego autobusu i wpadł na chodnik przy Placu Piastowskim. Na chodniku handlarzki sprzedawały właśnie nabiał, gdy niespodziewanie wpadł koń na handlarzki jak i na grupę kobiet zakupujących nabiał. Wóz uderzył o drzewo i zламаł je, przez co impet z jakim koń wpadł na grupę kobiet nie był tak wielki. **Koń obalił się i padł na ziemię**, a pod nim leżało kilkanaście kobiet. Powstało ogólne zamieszanie i rozpaczliwe krzyki.

Natychmiast interwenjowała policja oraz przechodnie, którzy przyszedli z pomocą ofiarom nieszczęścia. Okazało się, że **dwanaście kobiet było rannych**. Część z nich o własnych siłach powróciła do domu. Szesć zaś kobiet odwieziono karetką pogotowia do lecznicy miejskiej. **Trzy kobiety doznały połamania żeber, kilka innych odniosło lekkie obrażenia cieleśne.** W lecznicy miejskiej leżą: **Ida Waltert, wdowa lat 51**, zam. przy ul. Sowińskiego 30, oraz **Elżbieta Fäsch lat 24**, zam. w Przyłękach, pow. bydgoskiego. **Służącą Wandę Wegner**, lat 30, zam. przy ul. Mazowieckiej 27, odwieziono do szpitala powiatowego na Bielawkach. Resztę osób po zaopatrzeniu ran odwieziono do do-

mu. Niewątpliwie zawinił — jak stwierdziły dochodzenia policyjne — młody woźnica, który nie umiał obchodzić się z koniem.

Samobójstwo kupca.

Wczoraj rano p. Kazimierz Okoniewski, właściciel nielowni, wracając do warsztatu swego przy ul. Mostowej 2, znalazł w warsztacie zwłoki kupca **Witolda Wollata**. Wollat, pozostającym dłuższy czas bez pracy, zaopiekował się p. Okoniewski i dawał mu od czasu do czasu zajęcie w swym warsztacie.

W okresie świąt Bożego Narodzenia p. Okoniewski wyjechał i powrócił dopiero w dniu wczorajszym. Klucze warsztatu pozostawił Wollatowi. Wollat, jak wynika z oględzin lekarskich, popełnił samobójstwo już przed trzema dniami, podczas świąt. Otruł się prawdopodobnie cyankiem potasu, trucizną bardzo mocną. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Kupiec Wollat, zam. przy ul. Lubelskiej 9, liczył lat 33 i osierocił żonę oraz dwoje dzieci.

Życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Wzywamy do udziału: a) w treningach wioślarskich w basenie zimowym „Frithjof” w poniedziałki i środy, b) w lekcjach gimnastyki we wtorki i piątki wiecz. oraz c) w biegach leśnych w niedzielę przedpoł. o godz. 9.30.

SMP. „Gwiazda”. Zbiórka bezrobotnych druhów 30. bm. o godz. 19 w Ognisku. W niedzielę 1 stycznia o godz. 19 w Domu Katolickim na Wilczaku. Obchód gwiazdkowy.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś w piątek o godz. 19.30 zebranie komitetu zabawowego wyjątkowo w Strzelnicy.

SMP. „Wolność”. Roczne walne zebranie w niedzielę o godz. 17.30 w Ognisku.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zabawa sylwestrowa w sali Rzeźni Miejskiej w sobotę 31. bm. o godz. 19. Sympatycy mile widziani.

Oddział kolarzy Sokół V. W sobotę 31. bm. w sali p. Małeckiego przy 4 śluzie wieczorek towarzyski. Sympatycy mile widziani. Zaproszenia u członków oddziału.

Związek emerytów państw., auton. i rencistów. Posiedzenie zarządu dnia 4 stycznia, plenarne dnia 5 stycznia w lokalu p. Mellera, plac Piastowski o godz. 17.

Związek emerytowanych pracown. etat., nieetatowych, wdów i inwalidów P. K. P. Walne zebranie we wtorek, 3 stycznia o godz. 10 w Domu Czeladzi Kat. Zyg. Augusta 14.

K. S. „Legja” Jachice. Walne zebranie w piątek, 30. bm. o g. 19 u p. Orczykowskiego.

Związek Młodych Drogerzystów. Komplet komisji zabawowej zbiera się w dniu 30. bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20. Uprasza się o przybycie wszystkich chętnych członków celem dokończenia dekoracji.

„Piękna nasza Polska cała” wielka wiazanka melodyj swojskich w oprac. St. Nawrota i M. Jaworskiego w wyk. ork. R. P. 22.05; Koncert Chopinowski w wyk. I. Dubiskiej (skrz.), K. Wilkomirski (wioloncz.), M. Wilkomirska (fort.). 23.00: Muzyka taneczna. 23.00: Przemówienie nac. dyr. R. P. p. Zygmunta Chamca. 24.00: Bicie zegara, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz muzyka polska z płyt gramofonowych. 24.00: Słuchowisko noworoczne z Warszawy. 1.00: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17.30: Koncert symfoniczny. Davenporty. 20.30: „Noc na plantacjach”. Koncert pieśni murzyńskich. Rzym. 20.45: „Ewa” operetka Lehara. Davenporty. 21.00: Transmisja koncertu.

NIEDZIELA, 1 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10.00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12.15: Poranek symfoniczny z filharmonji warsz. 14.05: Dialog „O gospodarskich sprawach”. 14.20: Muzyka ze Lwowa. 14.40: Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba? 15.00: Muzyka. 16.00: Program dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie” (Kraków). 16.25: Płyty gramofonowe. 16.45: Odczyt. 17.00: Koncert solistów: E. Maj (baryton), Zd. Roesner (skrzypce). 18.00: Muzyka lekka z kawiarni „Ziemiańskiej”. 18.40: Ogłoszenie radiowego konkursu poetyckiego. 19.25: Słuchowisko Fredry „Pan Bennet” (powtórzenie). 20.00: Koncert popularny z udziałem Heleny Lipowskiej. W przerwie wiadomości sportowe. 22.00: Muzyka taneczna z „Oazy” i Lwowa.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 186.



Jerzyk Kamiński, 4 lata, Bydgoszcz.

godności. Odtworzone na ekranie historyczne momenty w obrazie p. t. „Na rozkaz kobiety” już z tego powodu trzymają widza w napięciu. Potęgę się ono z każdą chwilą, która zagadkową kobietę wynosi coraz wyżej w jej karierze. Zachwytu godna jest mimiczna gra Poli Negri na tle wspaniałego przepychu dworskiego. Nadprogram aktualności światowe.

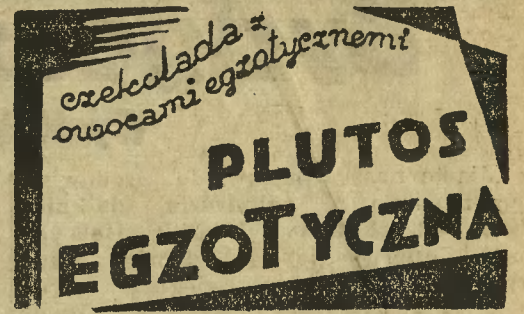
REWJA. Zapowiadamy na jutro, t. j. 31-go grudnia o godz. 11.15 wieczór „Szalona noc sylwestrowa” wielka rewja w 20 obrazach z udziałem całego zespołu wraz z zaproszonymi artystami pod dyr. Janusza Szyndlera.

WOJSKOWE. Od 30. 12. do 1. 1. „Zemsta szaleńca”, dramat sensacyjno-salonowy w II serjach, 14 aktach, w oślniewającej grze najulubieńszego artysty mistrza sensacji Harry Peela. Początek dnia 30 i 31 bm. godz. 19 i 21, dnia 1. 1. godz. 15, 17, 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 31 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10: Płyty gramofonowe. 15.25: Wiadomości wojskowe. 15.35: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Adamowe imieniny”. 16.00: Płyty gramofonowe. 16.40: Przechadzka po Warszawie z przed 25-ciu wieków. 17.00: Transm. ze Lwowa audycji dla chorych. 17.30: Komunikat hydrograficzny. 17.40: Odczyt aktualny. 18.00: Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. 19.20: Wiadomości ogrodnicze. 19.30: Na widnokręgu. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Arje i pieśni w wyk. Vittorio Weinberga. W przerwie wiadomości sportowe. 20.30:



25679

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak - Okole. Zebranie zarządu 31. bm. o godz. 18, zebranie plenarne 2 stycznia o godz. 18 w lokalu Kleinerta.

SMP. „Przedświt” oddz. starszy. Dnia 31. bm. o godz. 20.30 zbiórka IV zastępu w Ognisku przy Farze.

Chór kościelny pod wezw. św. Grzegorza na Czyżkówku. Dziś w piątek o godz. 20 lekcja śpiewu. W Nowy Rok obchód gwiazdkowy u p. Glapy.

SMP. „Przedświt”. Dziś w piątek o godz. 19-ej lekcja śpiewu w Ognisku. W poniedziałek zebranie informacyjne w sprawie obchodu gwiazdkowego o godz. 19 w Domu Katolickim.

Tow. „Jedność” pod opieką św. Wojciecha. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę 1 stycznia o godz. 15 w sali p. Małeckiego.

Bydgoski Chór Męski. Dziś 30. bm. o godz. 19.45 lekcja śpiewu u p. Bielawskiego.

Korporacja S. K. M. W niedzielę 1 stycznia o godz. 9.30 w Resursie Kupieckiej miesięczne zebranie plenarne.

SMP. „Brzask”. Zebranie zarządu dziś w piątek o godz. 19.30 w Ognisku. Ważne sprawy.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w sobotę, 31. bm. punktualnie o g. 17 w sali p. Baekera przy ul. Św. Trójcy.

SMP. „Białych Orłów”. Dziś w piątek o godzinie 19.30 zebranie plenarne, ostatnie przed walnem. Wybór kandydatów, obchód gwiazdkowy.

Baczność, reemigranci i optanci Koła Bydgoszcz. Wspólna gwiazdka dla członków Związku dnia 1 stycznia w lokalu p. Mellera, plac Piastowski o godz. 14, na którą członków z dziećmi zaprasza się. **Moc niespodzianek.**

Kółko Muzyczne S. P. D. przy szkole przemysłowo-dokształcającej. Dziś o godz. 19.30 w szkole przy ul. Chwytywo lekcja całego Kółka. Ze względu na zbliżający się obchód gwiazdkowy uprasza się o punkt. przybycie.

Sokół III. Zebranie zarządu w piątek 30. bm. o godz. 19.30 u drh. Majewskiego. Walne zebranie gniazda we wtorek 3 stycznia o godz. 19.30 w Lengningu.

Tow. Czeladzi Kat. W sobotę 31. bm. wieczorek sylwestrowy w Domu Czeladzi. Początek o godz. 19. Poparcie ze strony członków pożądane.

Emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi P. K. P. Walne zebranie 3 stycznia o godz. 10 przedpoł. u p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich. Dnia 3 stycznia o godz. 20 u p. Mellera nadzwyczajne zebranie w sprawie zabawy. Tamże można otrzymać zaproszenia. Walne zebranie 12. 1. 33.

Powstańcy i Wojacy O. K. VIII placówka I. Następne plenarne zebranie odbędzie się wyjątkowo dopiero w poniedziałek 9 stycznia w lokalu p. Żelaznego, ul. Zygmunta Augusta 18. Obecność wszystkich członków konieczna.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 187.



Krzysia Redmanu z Bydgoszczy, lat 5.

DZIAŁ SPORTOWY

CHMIELEWSKI I WOCCA ZAPROSZENI DO SZTOKHOLMU.

Dwaj nasi pięściarze, a mianowicie Łodźnianin Chmielewski i Ślązak Wocca, zaproszeni zostali na wielkie zawody bokserskie do Sztokholmu.

Zawody te odbyć się mają w połowie stycznia 1933 roku.

WĘGIERSCY I BAWARSCY PIŁKARZE W ITALII.

Rzym. W Rzymie włoska drużyna Lazio uległa bawarskiemu zespołowi „Turn-sportverein München 1860” w stosunku 0:1. W Medjolanie miejscowa „Ambrosiana Inter” pokonała węgierską Hungarię 6:5.

W Genui miejscowy zespół Genova 1893 pokonał węgierską drużynę Ferencvaros w stosunku 3:1.

W Palermo — węgierska drużyna Bockskay wygrała z miejscowym „Palermo” 3:1.

Wreszcie w Messynie miejscowa „Messina” remisowała z węgierskim „Kurelet” 1:1.

PIĘCIU POLAKÓW NA LIŚCIE MIĘDZYNARODOWYCH SĘDZIÓW.

Bruksela. Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej ogłosił listę międzynarodowych sędziów piłkarskich. Polska, mając pięciu takich sędziów, znajduje się na pierwszym miejscu w świecie obok Niemców i Norwegów.

U schyłku mijającego roku.

Bilans sportu polskiego za rok 1932. - Piłkarstwo w kryzysie. — Lekkoatletyka u szczytowego punktu rozwoju.

Za parę dni kończy się rok 1932, wobec czego podajemy w konkretnych cyfrach dorobek zawodniczy sportu polskiego za okres 1932, podając dane według poszczególnych dyscyplin sportowych.

Piłkarstwo. Poziom piłki nożnej w r. 1932 niewiele się podniosło. Zaznaczył się raczej pewien zastój. Mimo to w spotkaniach z drużynami zagranicznymi mamy bilans wyraźnie dodatni. Rozegraliśmy ogółem 4 oficjalne mecze międzypaństwowe, wygrywając wszystkie, a mianowicie: z Jugosławią 3:0, ze Szwecją 2:0, z Łotwą 2:1 i z Rumunią 5:0.

Ogółem zdobyliśmy 12 bramek, tracąc zaledwie 1.

Posatem reprezentacja polska rozegrała dwa mecze nieoficjalnie we Włoszech, przegrywając w Neapolu 0:3, a w Genui 1:5.

Mistrzem Polski została Cracovia, wicemistrzostwo zdobyła Pogoń. Do klubu spadła Polonia, a na jej miejsce wchodzi Podgórze.

Lekka atletyka. Sezon lekkoatletyczny rozpoczął się pod znakiem igrzysk olimpijskich. Notujemy olbrzymi postęp w osiąganiu wyników. Ogółem padło parę dziesiątków rekordów okręgowych, polskich oraz kilka światowych.

Największym sukcesem naszej lekkoatletyki były wyniki uzyskane na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, gdzie zdobyliśmy dwa pierwsze miejsca (Kusociński na 10 km. i Walasiewiczówna na 100 mtr.), jedno trzecie (Wajsówna w dysku) i jedno szóste (Walasiewiczówna w dysku).

Równie wielki sukces odnieśliśmy na zawodach poolimpijskich międzynarodowych w Chicago, gdzie Kusociński wygrał bieg na 5 km.,

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Kilku abonentów anonimowych” powędrowało do kosza.

G. P. Czerski. Podlega ochronie. Tuchola W. G. Waloryzacja odpowiada przepisom prawa. Zapłaty odsetek zalegających od 1. VII 1924 r. uniknąć nie można.

P. Kartuzy. Do 15 listopada ub. roku było można wnioski składać za pośrednictwem Min. Skarbu, co znacznie przyspieszało załatwienie sprawy. Obecnie trzeba się zwrócić do danej instytucji niemieckiej bezpośrednio. Radzimy uczynić to bezwzględnie.

Stały prenumeratork. Sprawy poruszaliśmy już dwukrotnie. Wrócimy do niej po uzyskaniu szczegółów.

Dziś początek międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy.

Udział biorą niemiecka, austriacka i węgierska drużyna.

W czwartek rozpoczął się w Krynicy wielki, międzynarodowy turniej hokeja lodowego z udziałem trzech drużyn zagranicznych (Wiener Eislauf Verein — Wiedeń, B. K. E. Budapeszt, Brandenburg Berlin) i trzech drużyn krajowych: Cracovii, AZS-u Warszawa i Krynickiego Tow. Hokejowego.

Wszystkie drużyny podzielone zostały na dwie grupy. Do pierwszej grupy zaliczono: AZS. Warszawa, Brandenburg i B. K. E. Do drugiej — W. E. V. Wiedeń, Cracovia i K. T. H.

Turniej rozegrany będzie w sposób następujący: po ukończeniu rozgrywek w grupach — pierwsze dwie drużyny z każdej grupy wchodzi do finałów, a ostatnie drużyny z każdej grupy wchodzi do półfinałów, a ostatnie drużyny z każdej grupy walczą o piąte i szóste miejsce. Pierwszy półfinał rozegrany zostanie pomiędzy drużyną pierwszej grupy a drugą drugiej. Drugi półfinał: pomiędzy drugą drużyną pierwszej grupy a pierwszą drugiej. Wreszcie zwycięzcy półfinałów walczą o pierwsze miejsce w finale, a drużyny w obu półfinałach pokonane — o trzecie miejsce.

Dziś w pierwszym dniu turnieju rozegrane zostaną dwa następujące mecze: w pierwszej grupie walczą AZS. warszawski z B. K. E. Budapeszt, a w drugiej: Krynickie Tow. Hok. — W. E. V. Wiedeń.

sza lekkoatletyka kobieca, która pod względem liczby posiadanych rekordów zajmuje drugie miejsce na świecie, tuż za Niemcami, które posiadają 8 rekordów światowych, podczas gdy Polki zdobyły ich 6, a mianowicie: Walasiewiczówna posiada rekordy światowe w biegach na 60, 80, 100 i 200 mtr., Wajsówna w dysku jednoręcznym, a Konopacka w dysku oburącz.

Lista mistrzów Polski na rok 1932 przedstawia się następująco:

Panowie: 100 mtr. — Trojanowski II, 200 i 400 mtr. — Biniakowski, 800 mtr. — Kusociński, 1500 mtr. — Kuźmicki, 5 km. — Hartlik, 10 km. — Miałka, 110 mtr. płotki — Niemiec, 400 mtr. płotki — Maszowski, 4x100 mtr. — AZS Warszawa, 4x400 mtr. — Warta Poznań, skok wdal — Nowak, wzwyż — Pławczyk, tyczka — Kluk, trójskok — Lukhaus, kula i dysk jednoręczny — Heljasz, oszczep — Turczyk, młot — Leskiewicz, naprzelaj — Hartlik, maraton — Soduła, 3000 mtr. z przeszkodami — Adamczyk, chód na 50 km. — Powierza, bieg narodowy naprzelaj — Kusociński, pięciobój i dziesięciobój — Wieczorek.

Panie: 60 i 100 mtr. — Breuerówna, 200 mtr. — Orłowska, 800 mtr. — Świdarska, 80 mtr. płotki — Schabińska, 4x100 mtr. — Pogoń Katowice, 4x200 mtr. — Stadion, skok wdal z miejsca — Lutosińska, z rozbiegu — i wzwyż — Janowska, kula — Jasińska, dysk — Wajsówna, oszczep — Smetkówna, bieg naprzelaj — Szuasówna, trójbój — Sikorzanka, pięciobój — Janowska.

Drużynowo w konkurencjach panów pierwsze miejsce zajął AZS Warszawa, a w kobiecych — Stadion (Król. Huta).

(Dalszy ciąg bilansu podamy w numerze jutrzejszym).

Zaalarmowana straż pożarna. Wczorajszej nocy około godz. 12-ej zaalarmowana została straż pożarna przez stróża miynów bydgoskich Edmunda Andreckiego, który zauważył iskry wylatujące z komina i przypuszczał, że powstał pożar. Przypuszczenie stróża nocnego okazało się mylne i straż ogniowa powróciła niebawem.

Dziś rano około godz. 6.30 zaalarmowano straż ogniową do składu kolonjalnego p. Rychlińskiego przy ul. Dworcowej 90, gdzie palily się papiery. W krótkim czasie straż pożarna pożar ugasila.

HUMOR ANGIELSKI.



Klientka: Prawde mówiąc, suknia modelowa podoba mi się bardzo, ale jest za droga. Trzeba stosować ekonomję...

Modystka: Racja, wiem to dobrze, ale niestety kibić pani nie jest ekonomiczna. (Punch).

Stan wody na Wiśle dnia 30 grudnia: Zawichost 79; Warszawa 74; Toruń 50; Fordon 52; Chełmno 43; Grudziądz 64; Korzeniewo 88; Tczew 03; Einlage 214; Schievenhorst 238.

Sport łyżwiarski u progu nowego sezonu.

W obozie czołowych łyżwiarzy

Łyżwiarze nasi mają w tym sezonie trudne zadanie wobec braku mrozów i lodu.

Czołowi nasi zawodnicy w jeździe figurowej przeszli już mimo to solidny trening zagranicą i na sztucznym lodowisku w Katowicach. Iwasiewicz, mistrz Polski, oraz pani Popowiczowa trenowali w Wiedniu pod okiem wytrawnego trenera Engelmana. Wicemistrz Polski Staniszewski trenuje w Katowicach, podobnie jak mistrzyni Warszawy Gukiertówna, Czorzówna i mistrzowska para Polska: Rudnicka — kpt. Theur.

Pierwszym startem międzynarodowym naszych czołowych łyżwiarzy figurowych będzie udział w międzynarodowych mistrzostwach Zakonowców, które odbędą się w dn. 6-8 stycznia 1933 r. z udziałem znakomitych jeźdźców Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i Węgier.

W dniu 15 stycznia 1933 r. odbędzie się w Cieszynie mistrzostwo Polski w jeździe par, a w dniu 9 lutego — mistrzostwa pań

i panów w jeździe figurowej w Bielsku, gdzie miejscowe Tow. łyżwiarskie obchodzi w roku 1933 40-lecie swego istnienia.

Po mistrzostwach Polski elita naszych zawodników uda się na mistrzostwa słowiańskie, które odbędą się w Morawskiej Ostrawie w dniach 11-12 lutego. W zawodach tych wezmą prawdopodobnie również udział nasi czołowi szybkiejeźdźcy, a mianowicie brani są pod uwagę Nehringowa i Walasiewiczówna oraz Kalbarczyk i Michalak. W jeździe figurowej mają szansę reprezentować barwy Polski: Iwasiewicz, Staniszewski, Popowiczowa, Czorzówna oraz para Rudnicka — kpt. Theur.

Po mistrzostwach słowiańskich projektowane jest tournée naszych łyżwiarzy figurowych po miastach Rumunii, na zaproszenie rumuńskiego związku łyżwiarskiego.

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej odbędą się w dniach 4 i 5 lutego w Warszawie, na jeziorze Kamionkowskim.

Bank Polski płać w dniu 30 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,89—8,90
funtów szterlingów	29,40
franki szwajcarskie	171,17
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,30
guldeny gdańskie	172,72
liry włoskie	45,42
florenty holenderskie	355,40

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 12. 1932 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	13,60—13,80
Pszonica	21,00—22,00
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Jęczmień 68—69 kg	13,00—13,75
Jęczmień 64—66 kg	12,50—13,00
Owies	11,75—12,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	21,00—22,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	34,50—36,50
Otręby żytnie	8,25—8,55
Otręby pszenne	7,50—8,50
Otręby pszenne (grube)	8,50—9,50
Rzepak	44,00—45,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorzecza	36,00—42,00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	9,00—130,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00
Mak niebieski	100,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 29. 12. 1932 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	39,25
4% poz. inwest.	100,00
4% poz. inw. szt. ser.	106,50
5-proc. poz. konw.	40,45
6% poz. dolarowa	54,00—54,25
4% poz. dol.	53,00—53,25
7-proc. poz. stabil.	54,00—53,88
w drobnych odcinkach	54,25—54,51

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	88,50—89,00
Starachowice	7,50

Tendencja mocniejsza.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 29. 12. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszonica	20,25—21,40
Zyto	12,50—13,00
Jęczmień przemiałowy	11,75—12,25
Jęczmień browarny	13,50—14,50
Groch jadalny polny	0,00—0,00
Groch Viktorja	19,00—22,00
Owies	10,50—11,50
Otręby pszenne	7,50—8,50
Otręby żytnie	7,75—8,25

Tendencja spokojna.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 12. 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 40% P.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred.	
38 1/2% +	
8% listy dolarowe w zlocie amort. P. Z. K.	
40% +	
4% poz. premj. dol. s. III. 54—O.	

Tendencja spokojna.

Z M A R L I

S. p. ks. Maksymilian Proch, dyrektor Domu ks. ks. emerytów i proboszcz parafii Zamarte, w 68 roku życia i 39 roku kapłaństwa.

S. p. Katarzyna z Dombków Kliczkowska z Osieczyn, lat 86.

S. p. Mieczysław Noskowiak, student wydziału roln.-leśnego U. P. w Gnieźnie.

S. p. Józefa z Bruzdów Głowacka, lat 62, w Witkowie.

S. p. Halna Zofja z Kwiecińskich Jezierska, lat 21, w Inowrocławiu.

S. p. Karol Hebenstreit, lat 45, w Lesznie.

S. p. Karol Kuhn, w Poznaniu.

S. p. Michał Dziurkiewicz, w Poznaniu.

S. p. Antoni Perla, lat 60, w Poznaniu.

S. p. Franciszek Podgórski, kapelmistrz orkiestry kolejarzy, b. kapelmistrz 59 p. p., w Inowrocławiu.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmują się do godziny 9.

POKOJE

Pokój
Hetmańska 30, m. 3. (15849)

Pokój
Petersona 12, II mieszkanie. (15846)

Pokój
Zduny 4a, m. 3. (15851)

Niekrepujący
umeblowany pokój z kuchnią oddam. Jasna 31, m. 3. — Sowiński (15859)

Pokój
Chocimska 20, m. 1. (15866)

Pokój
umebl. z łyżwiarskim wyposażeniem dla 2 osób. Złoty 3, m. 3. — Sowiński (15858)

Pokój
z utrzymaniem. Chrobrego 7, 2. (15856)

Pokój
frontowy elegancki, osobne wejście, do wynajęcia. Gdańska 78, I p., m. 3. (15873)

Pokój
Gdańska 51, m. 11. (15850)

Ładny
pokój frontowy. Gdańska 62, I. (15863)

Pokój
umebl. mniejszy frontowy, słoneczny. Frankego 17—5. (15892)

Pokój
umeblowany lepszemu panu wynajmę. Gdańska 31, Müller. (15853)

Pokój
niekrepujący. Grodzka 8, nr. 13. (25597)

Pokój
umebl. Marcinkowskiego 3, m. 6. (25594)

Pokój
od ulicy na biuro od zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 43, Gospodarz. (15885)

Pokoik
1—2 osób. Chrobrego 16, m. 4. (15887)

Pokój
umeblowany, spokojny, osobne wejście, elektryczność, duże biurko, do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 m. 1. (25575)

Pokój
Mazowiecka 9 — 4, (15870)

Ładny
pokój frontowy. Pomorska 70, m. 4. (15888)

Pokój
umebl. Lipowa 4, m. 2. (15893)

Pokój
Długa 2, m. 6. (25607)

Pokój
niekrepujący umeblowany Cieszkowskiego 9 — 8. (25605)



W czwartek, dnia 29 bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja kochana siostra, nasza droga szwagierka, bratanka, ciocia i kuzynka

S. P.

Stanisława Krzywińska

przeżywszy lat 45. W ciężkim smutku pogrążeni

Brat, bratowa, bratanki i rodzina.

Grudziądz. (25613)

Mszę św. żałobną z wigiljami odprawi się w poniedziałek, dnia 2. I. 33 o godz. 8.30 w kościele farnym, złożenie zwłok do grobu z kaplicy cmentarnej tegoż dnia o godz. 15.

Dokąd pójdziemy?

Na noc Sylwestrową
do restauracji Europejskiej
Nowy Rynek nr. 5.

Będzie tam mocniej odzianek na pożegnanie Starego Roku, na który uprzejmie zaprasza
Gospodarz - Węglański.

(25650)

Lekcje tańców

9-go stycznia 1933 r. rozpoczynają się nowe kursy modnych tańców.

Szkoła tańców
H. Plaesterer
ul. Dworcowa 7
właśc. M. Pauszek.
15854

Obuwie

własny wyrób, lakiery męskie eleganckie na karnewał, sportowe trwałe na lizwy i sanki, solidne po najniższych cenach poleca pracownia, Plac Józefa Weysenhoffa 7, dawn. n. Zacisze. (15859)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 31. 12. 32 r. o godzinie 11 przed poł. sprzedam przy ul. Długiej 15 najwięcej dającym za gotówkę: (25680) bufet, stół i 6 krzeseł, 2 kanapy i 2 fotole, lustro, obraz, 22 poduszek, 2 stoły, lampa stoj., kredens, 2 dywany 3x5, maszynę do szycia, zegar stoj., serwis srebr., 5 wazonów chińskich, szafę do rzeczy, umwalkę i 2 noce stoliki. Malak, kom. sąd. w Bydg.

Tańców

nowe kursy rozpoczyna się w **poniedziałek dnia 2-go stycznia 33.** Lekcje prywatne każdego czasu.

Wł. Kochański
ul. Sienkiewicza 12
Tel. 2214. (25407)

GREY poleca
smaczne pączki sylwestrowe
sztuka 15 groszy.

„Picadilly” w Sylwestra niespodzianki

Pozostałe stoliki zamawiać telef. 11-02.

Wydzierżawienie polowania

We wtorek dnia 3 stycznia 1933 r. o godz. 15 w lokalu p. Waleniaka w Smukale wydzierżawi się polowanie gminy Smukala obszaru około 600 mórg na przeciąg 6 lat. Pozamiejscowi reflektanci nie wykluczeni. Warunki polowania będą ogłoszone w dniu przetargu na miejscu. Przyznanie polowania jednemu pomiędzy trzech najwięcej dających zastrzega się. Kaucja 50 zł.

25576 **Przewodniczący Spółki Łowieckiej**
Maliszewski.

Poszukujemy przedstawiciela i akwizytorę

o ile możliwości małżeństwo dla sprzedaży naszych elektrycznych odkurzaczy i froterek na Gdynię. (25593) „ELEKTROLUX” Spółka Akcyjna z o. o. Gdańsk, Elisabethwall nr. 6.

Modnarka samodzielna z udziałem może prowadzić pracownie na własny rachunek. Oferty do Dziennika Bydg. pod „344”. (25659)

Łizwy „Sirena”, Pomorska 1. (15700)

POLECENIA

Sądownie zaprzysiężony **rewizor ksiąg**

zakłada i reguluje księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, nadzoruje prowadzenie księgowości w mniejszych przedsiębiorstwach. (12050) Długoletnia i wszechstronna praktyka.

W. Kapturkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 62.

Maskowe
kostjumy wypożycza, ul. Chwytowo 29/10. (25628)

6 fotografij
wykazowych 1,50 wykonuje „Wiol”. Marszałka Focha 16. (25634)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
42 mórg pszennej ziemi, kompl. inwentarz, zabudowania masywne, w tem średni deputat, sprzedam lub zamienię na mniejsze Krawański, Zbrachlin pow. Swiecie. (15889)

Kolonjalne
sprzedają wyrobów tytoniowych tanio sprzedam. Adres Dz. Bydg. (25581)

Kam. n. c.
z nowobudowaną piekarnią w Grudziądzu sprzedam korzystnie ew. wydzierżawię. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Piekarnia”. (25647)

Kolejarzom
kredyt, sprzedaż płaszczy, blawatów, towarów krótkich. Warszawska 1, pierwsze piętro. (15833)

Prosięta
kupi Mleczarnia Pomorska 34. (25653)

6 krzeseł
skórą kryte tanio. Śniadeckich 24, m. 4. (15879)

Wage (15845)
(Deyton) kasę (National), urządzenie do składu sprzedam Kwiatowa 6, I.

Futra (25663)
damskie, męskie i kurtki skórzane poza sezonowo bardzo tanio oddaje „Stać Okazja”. Gdańska 10.

Dobrze
zaprowadzony interes rzeźnicki z kompletnym urządzeniem na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (25577)

Wypredaź
obuwia z powodu likwidacji. Plac Piastowski 15. 24765

Zwir

(25640) przy ulicy Kossaka darmo odda Kwasek, Piękna 45.

KUPNA

Piano
krzyżowe kupię. Of. filja Dzien. „1932”. (15848)

Lokomobile
dobrą używaną kupimy natychmiast. Oferty pod „Lokomobile 501” do Dz. Bydg. (25652)

Kupię
dom ze składem w Bydgoszczy lub innym mieście z wpłatą 8—10,000 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „Skład”. (25630)

Auto
ciężarowe Ford, używane, w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny. Dziennik Bydgoski Toruń pod „Auto”. (25629)

POSADY WOLNE

Przedstawiciela
z branży spożywczej na Bydgoszcz. Objęcie składu konfiguracyjnego za kaucją. Oferty Dz. Bydg. Toruń, pod „Przedstawiciela”. (25631)

Właściciel (25591)
oberży poszukuje gospodyni lat 28—38 wdowa lub rozwódka bezdzietna, majątek 3000.—, późniejszemu ożenek zapewniony. Oferty z fotografią którą zwraca do Agentury Dz. Chełmża, ul. Chełmińska.

Poszukuje
od 1. I. 33. względnie 15. I. 33. inteligentnej zaufanej gosposi do prowadzenia domu, znajomość gotowania, krawieczyzny i prasowania konieczna. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod „Zaufana S.” do Dz. Bydg. (25586)

Panienska
potrzebna od zaraz do interesu robót do rysunków wszelkich haftów oraz mereżowania maszynowego. Oferty z podaniem wysokości pensji przy wolnym utrzymaniu pod „Mascoffe”, Inowrocław, Król. Jadwigi 8. (25590)

Bednarza
z własnymi narzędziami poszukuje zaraz. Zgłosz. Grunwaldzka 75. (15878)

Fortancerki
potrzebne natychmiast. Adr. wsk. filja Dz. (15873)

Potrzebne
kelnerki zaraz. Nowy Rynek 4, parter. (25600)

Poszukuje
panienkę do obsługi gości K. Kapeja, Kawiarnia, Sepolno Pomorze. (25571)

Ekspedjentka
z branży kolonialnej i cukierniczej, poszukuje posady od 1. I. 33, lub później. Referencje dobre miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Skromna” 25505

Pomocnik (25662)
ogrodniczy, znający język niemiecki, natychmiast potrzebny. Szulerecka, Podleśna 6, Kujańska do góry.

Biuralistka

obeznana w artykułach biurowych, władająca językiem polskim i niemieckim od zaraz potrzebna. Oferty z życiorysem referencjami oraz podaniem wynagrodzenia pod „W. 36”. (25589)

Szwajcar

(25643) zawodowy z dobrymi świadectwami poszukuje posady, od 30—80 krów, od 1. IV. 1933. Dzikowski, Słupowo, pow. Bydgoszcz.

Niewiele kosztuje

a wszystkich się odnajduje

przez powinszowanie noworoczne

umieszczone w

„DZIENNIKU BYDGOSKIM”

Wszyscy Pańscy starzy znajomi, krewni, przyjaciele, goście i klienci

czytać będą w dniu 31-go grudnia w „Dzienniku Bydgoskim” Jego życzenie noworoczne, jeśli Pan natychmiast nas uwiadomi o zarezerwowaniu Mu miejsca w numerze życzeniowym

Ekspedjentkę

młodszą do kawiarni i sklepu czekolady przyjmę, szukuję za stawieniem kaucji, jakkolwiek pracę, Lipiński, Gniewkowo, Podgórna 1. (25657)

Kawaler

pracowity sumienny poszukuje za stawieniem kaucji, jakkolwiek pracę, Lipiński, Gniewkowo, Podgórna 1. (25657)

Panienska

umiejąca szycie przyjmie posadę do dzieci lub prac domowych zaraz. Of. „P. M.” ul. Orla 42. (25476)

Kucharke

umiejąca dobrze gotować, uczciwa, z dobrimi poleceniami poszukuję od 1. I. Śniadeckich 10, pr. (15872)

Służaca

przychodnia potrzebna. skromna, uczciwa, pracowita. Terasy 3, m. 8. (25588)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 26. (25603)

Kucharke

i bufetową poszukuję Rursusa Kupiecka, Jagiellońska 13. (15864)

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje
posługi na cały dzień u lepszego państwa. Oferty pod „W. F.” (25522)

Mieszkanko

pokój dla 2 pań. Łokietka 50, m. 1. (15867)

2 pokoje

kuchnię wynajmie gospodarz, Chołonińskiego 22.

Mieszkanie

(25648) komfortowe 3—6 pokojowe (nadające się dla lekarza) wynajmie. Długa 5.

2 pokojowe

mieszkanie z meblami na sprzedaż. Gospodarz, Terasy 11. (25601)

6 pokojowe
mieszkanie całkowicie wyremontowane w śródmieściu restaurowane w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „K. 123”. (25665)

Mieszkanie

(25642) 2 pokoje, kuchnia, czynsz miesięczny, poszukuje Oferty Dzien. Bydg. „30”.

POKOJE

Poszukuje

2 czyste umebł. pokoje dla prowadzenia pracowni sukien w okolicy Gdańskiej. Of. pod „Warszawianka” filja Dziennika. (15847)

Profesor
przyjmie ucznia na stancję tanio, dobra opieka. Filja Dzien. Bydgoskiego pod „Stancja”. (15890)

Pokoje

Kościeuski 54, 7. (15874)

Pokój

umebł. lub stancja młodzieży. Konarskiego 9, mieszk. 1. (15863)

Pokój

(15857) 2 panów ewtl. utrzymanie, eleg. pokój panu. Cieszkowskiego 13—4.

Lepszy

pokój meblowany do wynajęcia korzystnie. Śniadeckich 13, m. 4. (15891)

Komfortowy

pokój. Cieszkowskiego 1 m. 1. (15866)

Pokój

umebłowany. Chrobrego 23, m. 7. (25655)

2 pokoje

umebłowane wygodami, dla lepszego państwa bezdzietnego do wynajęcia. Śniadeckich 61. (15869)

Pokój

(15875) umebł. komfortowy, centralne, telefon, solidnemu panu lub pani. Świętojańska 2 róg Gdańskiej.

Pokój

umebł. wynajmie. Sienkiewicza 36, m. 3. (25608)

Pokój

Podgórna 20. (25612)

Próżny

(25609) pokój, używaniem kuchni do wynajęcia. Ugory 40.

Tanio

pokój. Mazowiecka 27, m. 8. (25579)

Pokój

Długa 49, II. (25578)

Pokój
umebłowany. Marszałka Focha 14, mieszk. 6. (15877)

Mity (15871)
i spokojny pokój do wynajęcia. Wawrzyniaka 5.

Pokój
niekrepujący do wynajęcia. Mazowiecka 5, mieszkanie 2. (25639)

Pokój
umebł. wynajmie. Kościuski 21/2. (15865)

Pokoik
umebłowany. Przyrzeczce nr. 14. (25641)

Pokoik
umebł. 16 zł. Konarskiego 11, m. 8. (25604)

Pokój
umebł., osobne wejście. Garbary 30, m. 7. (25611)

RÓŻNE

Przepowiednie
udzielone mi przez grafologa Król. Jadwigi 13 się spełniły i uchroniły mnie od wielkich strat, za co mu serdecznie dziękuję. Wojcieszak. (15858)

Poszukuje
czynnego współnika z kapitałem 10.000 zł do fabrykacji pożądanego artykułu budowlan. Egzystencja zapewniona. Oferty pod „A. B. 10” do Dz. Bydg. (25653)

Przybłąkał
się pies wilk, Odebrać Staszica 4. (15862)

Ostrzeżenie
ostrzegam każdego przed kupnem mieszkania z meblami, lub wynajęcia w domu przy ul. Królowej Jadwigi nr. 12, gospodarz. (25606)

Wykład.



— Gnoj jest niezbędny dla gospodarstwa rolniczego — dlatego mam ten wykład.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w czasie na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie warunki udają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związków Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.

